

Groniewska, Barbara

Rola Prus Wschodnich w powstaniu styczniowym

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 3-45

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROLA PRUS WSCHODNICH W POWSTANIU STYCZNIOWYM

W 1863 r. Prusy Wschodnie, ze względu na swe położenie geograficzne i postawę polskiej ludności, odegrały bardzo istotną rolę w pomocy dla powstania w północnej części Królestwa i Litwy. Zmieniająca się pod wpływem aktualnej sytuacji powstania rola tego rejonu była doceniana i mocno akcentowana przez ówczesne władze powstańcze. Ale już po r. 1863 sprawy działającej tu organizacji powstańczej uległy, poza pracami współczesnych¹⁾, całkowitemu niemal zapomnieniu. Historiografia regionalna w dwudziestoleciu, zajmująca się sprawą udziału Pomorza²⁾ w powstaniu styczniowym, rozpatrywała wyłącznie zagadnienia aktywności Prus Wschodnich w związku i zależności od Pomorza Gdańskiego bez uwzględnienia ścisłego jej uwarunkowania sytuacją w województwach pogranicznych zaboru rosyjskiego i represjami władz pruskich.

Ograniczanie udziału Prus Wschodnich wyłącznie do problemu tranzytu broni³⁾ i działalności ośrodka królewieckiego w pierwszym etapie powstania spowodowało w konsekwencji wyznaczenie przez historyków marginesowej roli Prus Wschodnich w organizacji zaboru pruskiego. Prace z dziedziny biografistyki⁴⁾ ze względu na swój charakter nie mogły wyjść poza fragmentaryczne wiadomości o udziale poszczególnych osób w powstaniu.

Zupełnie zaniedbany przez literaturę problem stosunku do powstania i udziału w nim ludności mazurskiej został podjęty przez E. Sukertową-Biedrawinę⁵⁾.

Dwa istotne zagadnienia nie znalazły odbicia w dotychczasowej literaturze powstania styczniowego: 1) rola Prus Wschodnich w planach centralnych i terenowych władz powstańczych i ocena, o ile sugerowana przez nie możliwość pomocy Prus Wschodnich mogła być zrealizowana w ówczesnych warunkach oraz 2) działalność organi-

¹⁾ J. Łukaszewski, Zabór pruski w czasie Powstania Styczniowego, Jassy 1870 (dalej skrót Łukaszewski, op. cit.); W. Przyborowski, Ostatnie chwile Powstania Styczniowego, t. I, Poznań 1887.

²⁾ J. Czubek, Pomorze przed i w czasie powstania styczniowego, 1931; J. Karnowski, Pomorze a powstanie styczniowe, Mestwin, nr 9, 1932; Ks. A. Mańkowski, Pod rządami pruskimi, Poznań 1927.

³⁾ Sprawa zasygnalizowana też z podkreśleniem roli Warmii przez W. Chojnackiego, Mazury i Warmia 1800 — 1870, Wrocław 1959.

⁴⁾ W. Chojnacki, Wojciech Kętrzyński a Wielkopolska, Roczniki Historyczne, t. XXIII, 1957; B. Górską, dr Kazimierz Szulc, Kronika m. Poznania, 1947; A. Wakar, Wojciech Kętrzyński, Olsztyn 1956; Polski Słownik Biograficzny t. III (życiorys B. Chotomskiego) i t. V (życiorys J. Demontowicza).

⁵⁾ E. Sukertowa-Biedrawina, Mazurzy wschodnio-pruscy a powstania polskie, Gazeta Mławska 1937, nr 33 i 34 oraz E. Sukertowa-Biedrawina, T. Grygier, Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Warmii i Mazur, Olsztyn 1956.

zacji powstańczej istniejącej tu od początków agitacji czerwonych w zaborze pruskim do przełomu 1864/65 r. Sprawom tym na tle przebiegu wypadków w latach 1862 — 1865 poświęcony jest głównie niniejszy artykuł.

I. UDZIAŁ PRUS WSCHODNICH W PIERWSZYM ETAPIE POWSTANIA

1. Prusy Wschodnie w planach Komitetu Centralnego

Pierwsze próby stworzenia organizacji czerwonych na Pomorzu wiążą się z przybyciem w końcu 1861 r. z polecenia Komitetu Miejskiego⁶⁾ Józefa Ćwierciakiewicza⁷⁾, działającego wówczas w Prusach Zachodnich⁸⁾. Rok 1862 jest dla organizacji pomorskiej okresem przełomowym. Pomorze weszło wówczas w orbitę planów powstańczych. W marcu 1862 r.⁹⁾ następcą Ćwierciakiewicza został Józef Demontowicz¹⁰⁾. Zadaniem Demontowicza było też wybadanie możliwości przerzutu broni do nadgranicznych województw i stworzenie siatki agentów broni. Głównymi ośrodkami handlu bronią miały stać się Gdańsk i Królewiec. W Gdańsku ekspediowanie transportów broni polecono Janowi Röhrowi¹¹⁾.

Początki działalności ośrodka królewieckiego wiązały się z utworzeniem w marcu 1862 r.¹²⁾ spółki handlowej „B-ci Chotomskich¹³⁾ i Koronowicza” w Królewcu, powstałej specjalnie w celu koordynowania przerzutów broni, pochodzącej z firm zagranicznych do północnej części Polski¹⁴⁾. Za pośrednictwem Władysława Chotomskiego, przebywającego w Anglii, spółka miała kontakty z firmami zagranicznymi w Niemczech, Anglii i Francji. Demontowicz, przebywając w Królewcu, współpracował z komisją broni w Paryżu¹⁵⁾ powołaną w listopadzie 1862 r. przez Komitet Centralny w celu zaopatrzenia w broń przygotowywanego powstania. Korespondencję z członkami paryskiej komisji, J. Ćwierciakiewiczem i W. Milowiczem, prowadził również B. Chotomski¹⁶⁾. W końcu 1862 r. organizacja królewiecka zaczęła samodzielnie zaopatrywać w broń nadgraniczne województwa.

⁶⁾ J. Łukaszewski, op. cit., s. 290.

⁷⁾ Józef Ćwierciakiewicz (1822 — 1869), dziennikarz, uczestnik początkowych prac lewicy czerwonych, agent powstańczy do 22 stycznia 1863 r. w Paryżu, od kwietnia 1863 r. w Londynie i Sztokholmie.

⁸⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 271. M. in. był w Królewcu.

⁹⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 290; Z. Janczewski, K. Majewski, O. Awejde, W. Daniłowski, Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym, opr. S. Kieniewicz, Wrocław 1956, s. 100 — zeznania Majewskiego.

¹⁰⁾ Józef Demontowicz (1823 — 1876), urzędnik w Kownie, czynny od 1863 r. jako agent powstańczy w Londynie, współorganizator wyprawy morskiej Łapińskiego, agent RN w Sztokholmie.

¹¹⁾ Jan Roehr lub Röhr, inżynier pochodzący z Poznańskiego, uczestnik spisków lat 40-tych, emisariusz na Litwie w 1846 r., zesłany na Syberie. Od 1859 r. zatrudniony jako agent handlowy w Gdańsku, w omawianym okresie w firmie Makowski et Comp.

¹²⁾ Der Polenprozess im J. 1864, nr 52. Zeznania Chotomskiego.

¹³⁾ Bolesława i Władysława.

¹⁴⁾ Der Polenprozess im J. 1864, Akt oskarżenia Chotomskiego.

¹⁵⁾ Komisja broni pod przewodnictwem Wysockiego; członkami jej byli: J. Ćwierciakiewicz, Wł. Milowicz, Fr. Godlewski.

¹⁶⁾ Polenprozess, Akt oskarżenia Chotomskiego — znaleziono u niego listy Milowicza i Ćwierciakiewicza.

Wobec słabej aktywności komisji broni¹⁷⁾ niezależnie od niej Demontowicz i Edward Rolski¹⁸⁾ zamówili w Liège broń za 15 tys. fr. dla woj. plockiego¹⁹⁾.

W końcu grudnia 1862 r. władze rosyjskie dzięki paryskiej policji²⁰⁾ posiadały informacje o planowanych drogach transportów broni i listę osób zaangażowanych w handlu bronią²¹⁾. W konsekwencji aresztowania paryskie przeszkodziły w dostarczeniu do Królestwa przed wybuchem powstania broni zamówionej w Paryżu i Genui; organizacja pomorska mogła liczyć tylko na broń, sprowadzaną przez Demontowicza z Liège. W ostatnich dniach grudnia 1862 r. w Królewcu działali, pomagając Demontowiczowi w pracach organizacyjnych, Łukaszewski²²⁾ i Leon Martwell, występujący tu pod nazwiskiem Ossowskiego z Ryńska²³⁾. W początkach stycznia 1863 r. Łukaszewski opuścił Królewiec, udając się w sprawie broni do Liège. 22 stycznia zastał go w Berlinie, gdzie został uprzedzony przez Komitet Centralny „o wybuchu, choć nie o terminie”²⁴⁾. Demontowicza początek powstania zastał w Królewcu²⁵⁾. Wypadki, rozgrywające się w Królestwie w styczniu 1863 r., zaskoczyły szybkością wydarzeń organizację królewiecką.

2. Reakcja na wybuch powstania w Królestwie

Na Pomorzu pierwsze oficjalne wiadomości o powstaniu zamieściła prasa niemiecka: 23 I 1863 r. „Danziger Dampfboot”; 25 — „Thorner Wochenblatt” i „Elbinger Zeitung”²⁶⁾. Najpóźniej, 27-go pierwszą wiadomość o powstaniu podała królewiecka „Ostpreussische Zeitung”²⁷⁾. Docierający na Warmię i Mazury chełmiński „Przyjaciół Ludu” artykuł o wypadkach w Królestwie dał dopiero 31 stycznia²⁸⁾. Wiadomości o powstaniu dotarły do miejscowej ludności z opóźnieniem, gdyż nawet mieszkańcy pogranicza mazurskiego w pow. Szczytno jako datę wybuchu powstania podawali 28 stycznia²⁹⁾. W pierwszych dniach powstania ludność mazurska zachowywała wobec powstańców stosunek bierny, lecz bynajmniej nie wrogi. Początkowo nie liczono na zwycięstwo ani nawet na możliwości trwania powstania przez dłuższy czas. Charakterystyczną reakcją na wybuch powstania

¹⁷⁾ W końcu grudnia 1862 r. po przybyciu Fr. Godlewskiego policja francuska aresztowała członków komisji pod zarzutem kontaktów z Mazzinim.

¹⁸⁾ Edward Rolski, działacz lewicy czerwonej, komisarz woj. plockiego.

¹⁹⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 272.

²⁰⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 271. O. Awejde, zeznania śledcze, s. 144. Policja francuska zawiadomiona przez ambasadę rosyjską o stosunkach Milowicza i Ćwierciakiewicza z Mazzinim aresztowała ich wraz z przybyłym z pieniędzmi Franciszkiem Godlewskim i udzieliła informacji władzom rosyjskim.

²¹⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 274, m. in. z zaboru pruskiego.

²²⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 273.

²³⁾ WAP Poznań, Polizei-Präs. Posen — (dalej PP) — 534. Raport komisarza Jagielskiego z Królewca, 27 XII 1862 r. W hotelu Kronprinz v. Preussen zatrzymał się Ossowski (Leon Martwell używał tego nazwiska).

²⁴⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 274.

²⁵⁾ WAPP prez. polic. poznańskiej 534. Prez. polic. w Królewcu do Bärensprunga, 5 III 1863 r.

²⁶⁾ Elbinger Zeitung — (Extrablatt), 25 I 1863.

²⁷⁾ Ostpreussische Zeitung, 27 I 1863, nr 22.

²⁸⁾ Przyjaciół Ludu, Chełmno, 31 I 1863, nr 5.

²⁹⁾ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Sekretariat Stanu 552/64, List Dorscha do cara Aleksandra II.

była wypowiedź Dorscha, zamieszkałego w Fiugatach pod Szczytnem, mówiącego „do swoich domowników... toć oni (powstańcy — B. G.) żadnym sposobem nie mogą ostoić najdłużej pół roku, to się rzecz zakończy, ale z timem się przerachował”³⁰⁾.

Powstanie w Królestwie przestało być już wkrótce dla mieszkańców pogranicza sprawą odległą. W końcu stycznia i w pierwszych dniach lutego 1863 r. powiaty graniczne: Nidzica, Szczytno, Elk, stały się widownią pierwszych prób przekraczania granicy przez powstańców z rozbitych oddziałów w Płockiem³¹⁾ i Augustowskiem.

Zaniepokojona prasa niemiecka podała wiadomość z Elku o przekroczeniu granicy pruskiej i pobycie tam dużych grup powstańców, liczących 20 — 50 osób³²⁾, prawdopodobnie z rozbitego pod Mężenim 25 I 1863 r. oddziału Wilkoszewskiego i Szeptowskiego. W związku z przenikaniem powstańców, na pograniczu mazurskim obok pow. brodnickiego, będącego wówczas głównym terenem ucieczki do powstania, najwcześniej nastąpiło wzmocnienie straży granicznej.

Przygotowania do tworzenia na granicy prusko-rosyjskiej korpusu obserwacyjnego rozpoczęły się natychmiast po wybuchu powstania³³⁾. Po otrzymaniu 23 stycznia telegramów z generalnego sztabu nastąpiła w dniach 25 — 26 w ciągu 24 godzin mobilizacja rezerw 44 wschodnio-pruskiego pułku piechoty w Toruniu i 45 wschodnio-pruskiego p. piechoty w Grudziądzu. 4 wschodnio-pruski pułk grenadierów, stacjonujący w Gdańsku, otrzymał rozkaz udania się do Torunia „w związku z rozruchami w Polsce”. W końcu stycznia, celem wzmocnienia straży granicznej, wysłane zostały oddziały żandarmerii, zastąpione w służbie lokalnej przez pomocnicze. Oddziały żandarmerii z północnej Warmii (Braniewa i częściowo Lidzbarka) przeszły do miejscowości nadgranicznych w powiatach nidzickim i szczydzieńskim³⁴⁾.

Tworzenie kordonu wojskowego przed konwencją Alvenslebena odbywało się za pomocą przerzutów na granicę lokalnych oddziałów najbliższej stacjonujących: do pow. szczydzieńskiego z północnej Warmii, do rejonu Pisz, Elku, Olecka, Gołdapi z Giżycka, Wystrucia i Gąbina. Do stacjonującego w Wystruciu pułku ułanów litewskich i 43 p. piechoty w Gąbinie należała również ochrona wschodniej granicy litewskiej.

Pierwsze ruchy oddziałów były uwarunkowane miejscowymi alarmami o forsowaniu granicy przez powstańców. 3 II 1863 r. do Szczytna³⁵⁾ zostały przysłane 2 kompanie 2 wschodnio-pruskiego pułku grenadierów z Bartoszyc³⁶⁾. 6 II 1863 r. granica w pow. Elk została obsadzona przez komp. 43 wschodnio-pruskiego pułku pie-

³⁰⁾ Tamże, pisane w 1864 r. wiosną.

³¹⁾ Rozbity pod Uniekiem w Mławskiem, 28 I 1863 r. oddział K. Wolskiego.

³²⁾ Danziger Dampfboot, 5 II 1863 r., nr 30; Thorner Wochenblatt, 3 II 1863 r.

³³⁾ Ostpreussische Zeitung, 27 I 1863 r., nr 22. Wiadomość z Królewca.

³⁴⁾ Danziger Dampfboot, 1863, nr 21, 26 I; nr 23 z d. 28 I i nr 28 z d. 3 II; Ostpreussische Zeitung, 27 I 1863, nr 22 i 29 I 1863, nr 24; Thorner Wochenblatt, 29 I 1863, ściągnięto również ich rezerwy z Warmii; Ostpreussische Zeitung, 29 I 1863, nr 24, korespondencja z Braniewa.

³⁵⁾ W związku z atakiem na komorę celną w Dąbrowie 2 II 1863 r. oddziału Skowrońskiego.

³⁶⁾ Danziger Dampfboot, 7 II 1863 r. nr 32.

choty pod dowództwem Normanna z Giżycka i przez oddział żandarmerii³⁷⁾.

W końcu stycznia władze niemieckie, w związku z pojawieniem się w rejonie Pilwiszek³⁸⁾ powstańców i wcześniejszą wiadomością o buncie polskich robotników, zatrudnionych w dobrach niemieckiego właściciela, położonych w odległości 2 mil od granicy pruskiej³⁹⁾, posłały oddziały żandarmerii i 2 komp. 43 p. z Gąbina, do Ejtkun⁴⁰⁾. 6 II specjalne oddziały, złożone z 3 batalionów, obsadziły granicę koło Gołdapi, Olecka, Pizsa i wzmocniły załogę w Elku⁴¹⁾. Jednocześnie z ich przybyciem granica na odcinku między Nidzicą a Gąbinem została zamknięta. Prasa niemiecka 6 II 1863 r. przed zawarciem konwencji rosyjsko-pruskiej doniosła z Królewca, że „wzdłuż granicy stanął kordon oddziałów wojskowych”⁴²⁾.

29 I 1863 r. naczelny prezydent prowincji pruskiej, Eichman, wydał tajne zarządzenie nakazujące landratom, szczególnie powiatów nadgranicznych, w związku z udzielaniem pomocy powstańcom przez poddanych pruskich, legitymowanie i zatrzymywanie podejrzanych osób spoza terenu prowincji lub usiłujących przekroczyć granicę Królestwa miejscowych mieszkańców, współpracę z oddziałami granicznymi i wzajemnie komunikowanie sobie wiadomości⁴³⁾. Po podpisaniu konwencji Alvenslebena 9 II 1863 r. nakazano koncentrację 1 dywizji, która miała obsadzić granicę koło Nidzicy. Przy formowaniu kordonu granicznego przede wszystkim zwrócono uwagę według planu Wilhelma na linię między Toruniem a Ejtkunami⁴⁴⁾. 11 II 1863 r. donoszono już z Królewca o mobilizacji 1 korpusu i przygotowaniach do dyslokacji wojsk⁴⁵⁾. Dalsze zarządzenia władz pruskich miały uniemożliwić przesyłanie broni do Królestwa. 11 II 1863 r. ogłoszony został zakaz handlu bronią i amunicją z Królestwem. 18 II naczelny urząd pocztowy wydał polecenie o konieczności podawania zawartości przesyłek, kontroli ich i ewentualnej konfiskacie⁴⁶⁾.

W wykonaniu zarządzeń pokonwencyjnych na granicę wschodnio-pruską odkomenderowano 1 dywizję pod dowództwem gen. Griesheima, w skład której weszły: 3 pułk gwardii królewskiej, wschodnio-pruski pułk grenadierów nr 1, wschodnio-pruski p. grenadierów nr 3, wschodnio-pruskie pułki piechoty 45 i 43⁴⁷⁾, batalion jęgrów, wschodnio-pruski pułk kirasjerów nr 3⁴⁸⁾, litewski pułk dragonów nr 1 ks. Albrechta, litewski pułk ułanów, 5 baterii wschodnio-pruskiej brygady artylerii nr 1 i wschodnio-pruski pułk grenadierów z Gdań-

³⁷⁾ Ostpreussische Zeitung, 11 II 1863 r. nr 35.

³⁸⁾ Oddział Jastrzębskiego działający w Mariampolskiem od 27 I 1863 r.

³⁹⁾ Nadwiślanin, 4 II 1863 r. nr 14 i Ostpreussische Zeitung, 31 I 1863 r. nr 26. Została wtedy zniszczona linia telegraficzna między Gąbinem a Kownem.

⁴⁰⁾ Ostpreussische Zeitung, 4 II 1863 r. nr 29.

⁴¹⁾ Danziger Dampfboot, 9 II 1863 r., nr 33, 1 batalion fizylierów znajdował się w Gołdapi, 3. kompania 2. bat. fiz. w rejonie Elku. Do Ejtkun poszedł 1 szwadron ułanów z Wystrucia.

⁴²⁾ Danziger Dampfboot, 1863 r. nr 31.

⁴³⁾ Zarządzenie Eichmana z 29 I 1863 r. cytowane przez E. Sukertową-Biedrawinę i T. Grygiera, op. cit., s. 21; znajduje się też w WAP Bydgoszcz, Akta landratury chojnickiej.

⁴⁴⁾ J. Feldman, Bismarck a Polska, Warszawa 1947, wyd. 2, s. 164.

⁴⁵⁾ Ostpreussische Zeitung, 11 II 1863 r. nr 35.

⁴⁶⁾ Amtsblatt Reg. Danzig 7/1863; Danziger Dampfboot, 11 II 1863 r. nr 35.

⁴⁷⁾ Wsch.-pruski pułk piechoty nr 44 był na granicy Prus Zachodnich.

⁴⁸⁾ Wsch.-pr. pułk kirasjerów nr 4 zamiast do Nidzicy wysłano do Tczewa.

ska. Pułki, nie przebywające na terenie Prus Wschodnich, jak 4 grenadierów, wschodnio-pruski kirasjerów nr 3 z Gdańska i Szczecina, zostały ściągnięte drogą morską do Królewca. Koncentracja 1 dywizji miała miejsce w okolicach Nidzicy. Jednak przez cały czas pobytu oddziałów ośrodkiem dyspozycyjnym był Królewiec, gdzie znajdowało się dowództwo 1 dywizji⁴⁹⁾.

W ciągu lutego 1863 r. trwała translokacja oddziałów w Prusach Wschodnich.

3 i 4 pułk grenadierów oraz pułk dragonów litewskich wzmocniły załogi w Kłajpedzie, Piławie i Tylży. W powiecie nidzickim znajdowały się 3 pułk gwardii królewskiej oraz 3 baterie artylerii, w samej Nidzicy — wschodnio-pruski batalion jęgrów nr 1 i bateria artylerii⁵⁰⁾. W południowo-wschodniej części pogranicza mazurskiego rozlokował się 1 wschodnio-pruski pułk grenadierów, przybyły z Królewca, sztab pułku umieszczono w Elku. W miejscowości tej, obok oddziałów przysyłanych w początkach lutego 1863 r., znajdowały się jeszcze 1 batalion 1 pułku i batalion fizyliarów 3 pułku gwardii. Pozostałe bataliony 1 pułku grenadierów były rozmieszczone w Stradunach i Oleku. 41 pułk piechoty ze sztabem w Gąbinie obsadził granicę litewską i północnej części Augustowskiego.

Oddziały na pograniczu koło Elku zajmowały dogodną pozycję, umożliwiającą przerzut w kierunku północnym i zachodnim, szachowanie w miarę potrzeby granicy Augustowskiego i Płockiego. Uległa również wzmocnieniu załoga w Wystruciu (2 batalion 1 pułku grenadierów⁵¹⁾.

Ostatecznie utworzyły się dwa silne ugrupowania w Nidzicy i Elku, stosunkowo najsłabszą załogę wojskową miały powiaty: Szczytno i Pisz. Rozlokowanie wojsk pruskich, w którym w ciągu lat 1863/64, zajdą nieznaczne tylko zmiany, było jednym z czynników, wpływających na kształtowanie się możliwości pomocy miejscowej ludności.

3. Pierwsze próby pomocy powstaniu

Projekt wykorzystania pogranicza mazurskiego, jako najbardziej dogodnego miejsca zaopatrywania w broń oddziałów w Płockiem, wysunięty został przez czerwonych z organizacji woj. płockiego. Wiązał się on z wysuwaną już przed wybuchem powstania koncepcją czerwonych stworzenia bazy powstańczej na Kurpiach. Przez pogranicze pow. szczywieńskiego Padlewski miał otrzymać transporty broni z Liège, zamówionej przez Rolskiego. W celu zabezpieczenia transportów przed pograniczną strażą rosyjską Padlewski wydał odpowiednie rozkazy organizacji polskiej straży pogranicznej. Naczelnikowi pow. chorzelskiego⁵²⁾ nakazał współpracę z działającym w Przasnyskiem Kolbem i „zorganizować wspólną pograniczną straż, rozpedziwszy

⁴⁹⁾ Na podstawie wykazu oddziałów odkomenderowanych na granicę publikowanego w Ostpreussische Zeitung, nr 102.

⁵⁰⁾ J. Gregorovius, Die Ordensstadt Neidenburg im Ostpreussen, Marienwerder 1883, s. 225.

⁵¹⁾ Opis rozmieszczenia wojsk pruskich na podstawie Ostpreussische Zeitung, nr 35, 36, 40, 43, 49, 50, i Danziger Dampfboot, nr 36, 37, 41, 43.

⁵²⁾ Naczelnik organizacji cywilnej. Brak wiadomości o istnieniu odrębnego pow. chorzelskiego.

moskiewską, aby tam między Orzycem a granicą⁵³⁾ (w rejonie Janowa — B. G.) zabezpieczyć dostawy broni, która nadejdzie w tych dniach z zagranicy”⁵⁴⁾. Określenie przez Padlewskiego dokładnie miejsca i daty przysłania transportu wskazuje na istnienie już zorganizowanych dróg i punktów przerzutu.

Wykonując rozkaz Padlewskiego, dowódcy oddziałów w Przasnyskiem, Skowroński i Kolbe, rozpoczęli akcję oczyszczania granicy ze straży rosyjskiej.

2 II 1863 r. oddział R. Skowrońskiego zaatakował w Dąbrowie (między Myszynicem a Rozogami — obecnie Dąbrowy — B. G.) rosyjską straż graniczną⁵⁵⁾; 22 Kozaków i strażników uciekło do Rozóg⁵⁶⁾. Powstańcy oczekiwali w lasach na broń, 3 II przekroczyli granicę pruską i przebywali we wsi Wujaki⁵⁷⁾. Skowroński w poszukiwaniu broni odłączył się od oddziału, udając się prawdopodobnie do miejscowych agentów⁵⁸⁾. Oddział, pozbawiony dowództwa, uległ dezorganizacji. Nie powiodły się prowadzone równocześnie próby otwarcia granicy w rejonie Chorzel — Janowa.

3 II 1863 r. Kolbe zaatakował komendę straży granicznej, wzmocnioną rotą piechoty, w Chorzelach. Rosjanie zbiegli znów do Rozóg⁵⁹⁾. Z Chorzel Kolbe udał się do Janowa, gdzie również atak powiódł się. Oczekiwanej broni jednak nie otrzymał. Równocześnie nastąpiła niespodziewana interwencja żandarmerii pruskiej z Wielbarka, zaalarmowanej przez zbiegłych tam z Opaleńca rosyjskich strażników⁶⁰⁾.

Główną jednak przyczyną załamania się dostaw z Mazur w początkach lutego 1863 r. nie były niepowodzenia Kolbego i Skowrońskiego i interwencja pruska, lecz zarządzenie⁶¹⁾ cofnięcia wysyłki transportów broni z Liège drogą, wskazaną przez Rolskiego, o czym Padlewski nie wiedział. Zmiana decyzji o zaopatrywaniu Płockiego odbyła się również bez wiedzy Rządu Narodowego, w imieniu którego Stefan Bobrowski zawiadomił Padlewskiego, że wobec wyznaczenia Myszyńca jako punktu zbornego w wyprawie na Litwę „broń polecono skierować na Kurpie”.

Bobrowski polecił również porozumienie się z Demontowiczem „w sprawie otrzymania posiłków i pomocy z Prus”⁶²⁾. Po niepowodzeniach z bronią Padlewski nie zrezygnował z poprzedniej koncepcji

⁵³⁾ Dogodny teren dla przeprawy przez granicę.

⁵⁴⁾ M. Złotorzycka, Z korespondencji Z. Padlewskiego, Przegl. Hist. 1954, t XLV, s. 753. Nacz. woj. płockiego do naczelnika chorzelskiego powiatu b. d. (pocz. lutego 1863).

⁵⁵⁾ S. Zieliński, Bitwy i potyczki 1863 — 1864, Rapperswil 1913, s. 225.

⁵⁶⁾ Tamże; Ostpreussische Zeitung, 7 II 1863 r. nr 32 — podaje 30 Rosjan; Danziger Dampfboot, 7 II 1863 r. nr 32.

⁵⁷⁾ Ostpreussische Zeitung, 7 II 1863 r. nr 32; Danziger Dampfboot 7 II 1863 r. nr 32.

⁵⁸⁾ Zieliński, op. cit., s. 225 — podaje, że Skowroński udał się do sztabu po amunicję.

⁵⁹⁾ Zieliński, op. cit., s. 225; Danziger Dampfboot, 7 II 1863 r., nr 32.

⁶⁰⁾ Danziger Dampfboot, 8 II 1863 r. nr 33, Jedna z pierwszych samorzutnych interwencji pruskich oddziałów w Królestwie.

⁶¹⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 276, decyzją komisarza nadzwyczajnego ze względu na nieodpowiedni jego zdaniem sposób przesyłki. Kierunki przerzutu były też atakowane przez Łukaszewskiego.

⁶²⁾ M. Złotorzycka, op. cit., s. 754. Centralny Komitet do Padlewskiego 7 II 1863 r.

wykorzystania granicy między Rozogami a Opaleńcem. 8 III 1863 r. i 14 III 1863 r. oddział Padlewskiego zaatakował ponownie straż graniczną w Dąbrowie i Chorzela, gdzie oczekiwał broni znów z Opaleńca⁶³).

Teraz już, niezależnie od organizacji pomorskiej, Padlewski liczył na dostawę broni tutaj przez własnych agentów. „Dostałem rozkaz od śp. Padlewskiego, aby zająć się nabywaniem broni i wskutek (tego) wysłałem parę osób... do Królewca, Gdańska, Torunia i gdziekolwiek by się dawała nadzieja nabycia tejże”⁶⁴). Nawet te skąpe informacje o działalności organizacji płockiej wskazują na duże możliwości wykorzystania już w pierwszym okresie powstania terenu Mazur w planach R. N., nie brane pod uwagę przez lokalną organizację, a docenione przez powstańczego naczelnika woj. płockiego. Padlewski otrzymał 2 transporty broni, zorganizowane przez swoich agentów⁶⁵).

Równoległe z akcją władz pruskich, zmierzającą do izolowania Królestwa, rozwijała się działalność organizacji powstańczej w Królewcu. Wydana przez Rząd Narodowy 7 II 1863 r. odezwa „Do Braci w zaborze pruskim” wzywała Polaków w Wielkopolsce, Prusach Zachodnich, Warmii do niesienia pomocy powstaniu przez dostarczanie broni i formowanie oddziałów; nie przewidywała natomiast rozszerzenia powstania na zabór pruski i austriacki. Organizacja królewiecka wg otrzymanych instrukcji działała w tym kierunku wcześniej. Poza dostawą broni Demontowicz jako „agent pełnomocny na Wielkopolskę i Prusy” kierował przygotowaniami do pierwszego forsowania granicy przez silny oddział formujący się w Chełmińskim. Przeznaczony on był przez R. N. dla przyszłego dyktatora powstania, Mierosławskiego, co utrzymywano w tajemnicy. Organizacją lokalną oddziału zajęli się miejscowi: J. Iłowiecki z Ryńska i N. Sulerzyski z Piątkowa. Z polecenia Demontowicza z organizacji królewieckiej został wysłany Leon Martwell⁶⁶), który 30 I 1863 r. brał udział w naradzie miejscowej szlachty⁶⁷). 31 I 1863 r.⁶⁸) Martwell wrócił do Królewca celem uzgodnienia dostawy broni stąd dla oddziału⁶⁹). 1 II 1863 r. odbyła się narada Demontowicza z Martwellem, Johansohnem, który miał zająć się wysłaniem broni w porozumieniu z Chotomskim⁷⁰) i agentem Boberem. W pracach tych uczestniczył też Wojciech Kętrzyński⁷¹).

⁶³) Zieliński, op. cit., s. 227 i 229.

⁶⁴) Biblioteka Kórnicka, Archiwum Działyńskiego. Raport N. N. do (Działyńskiego) b. d. — rkps UT28. Autor listu nieznan; z listu wynika, że związany był z organizacją płocką, przed 22 I 1863 r. jeździł z raportem do Bończy, znał Dąbrowskiego i Awejdę, miał być łącznikiem między Awejdą a Padlewskim. Być może, był nim Zbigniew Chądzyński — komisarz woj. płockiego po Rolskim.

⁶⁵) Tamże.

⁶⁶) Polenprozess, Zeznania Martwella 70, s. 1.

⁶⁷) Polenprozess, Sprawa J. Iłowieckiego.

⁶⁸) WAP Poznań PP 534. Prez. policji w Królewcu do prez. policji w Poznaniu. 22 II 1863 r.

⁶⁹) WAP Poznań, Polizei Präsidium, 534. Maurach do Bärensprunga 5 III 1863 r.

⁷⁰) WAP Poznań PP 534. Raport Jagielskiego b. d.

⁷¹) WAP Poznań, PP 534. Landrat chełmiński do Polizei Präsidium Posen; Zeznania 3 osób zatrzymanych w Chełmnie. W sprawie broni rozmawiał z Johansohnem i Demontowiczem członek miejscowej organizacji, którego nazwiska nie znali, wiek i opis odpowiadały danym Kętrzyńskiego. Potwierdzają to również ujawnione w procesie 1864 r. kontakty z Demontowiczem w sprawie broni w końcu stycznia 1863 r. i stawiane mu zarzuty pomocy 3 II przy wysyłaniu skrzyń z bronią. Polenprozess, Zeznania Kętrzyńskiego, 53 s. 12.

Celem organizacji przerzutu broni w Prusach Zachodnich wysłany został tam ponownie 1 II 1863 r. Martwell, zaopatrzone w pisemne pełnomocnictwa, podpisane przez Demontowicza⁷²⁾. Martwell miał utrzymywać kontakty z Demontowiczem i Johansohnem⁷³⁾. Około 7 II 1863 r.⁷⁴⁾ wysłane drogą morską transporty przybyły do Gdańska, skąd konwojowane przez Johansohna⁷⁵⁾ i Bobera szły przez Warlubie, Terespol, Chełmno — lub Warlubie — Grudziądz do Ryńska k/Wąbrzeźna⁷⁶⁾. Transport, prowadzony przez Bobera, został zatrzymany koło Warlubia⁷⁷⁾ 8 II 1863 r. na dzień przed planowanym przejściem oddziału pod Golubiem⁷⁸⁾.

11 II aresztowany został Martwell wraz z papierami wykazującymi m.in. jego związki z organizacją królewiecką i stanowisko w niej Demontowicza⁷⁹⁾. Prezydium policji w Królewcu przeprowadziło śledztwo, kierowane przez Jagielskiego, w wyniku którego wykryto kontakty Martwella z Demontowiczem, Wilkowskim, St. Dąbskim, Johansohnem i dr W. Wyszomirskim, Walerianem Reüttem⁸⁰⁾, spełniającymi rolę łączników między Królewcem a Rządem Narodowym, związki Johansohna z Chotomskim i Koronowiczem oraz udział ich w organizowaniu zaopatrzenia w broń oddziału z Prus Zachodnich⁸¹⁾. Stwierdzono również tożsamość Martwella z agentami występującymi pod nazwiskami: Kossowski, Koszutski, Kosiński, Ossowski, Strasburger⁸²⁾. Reütt, Dąbski, Wyszomirski zostali 25 II 1863 r. aresztowani, przeprowadzone też były rewizje u Chotomskiego i Johansohna⁸³⁾. Z szczególną gorliwością policja poszukiwała Demontowicza i niezależnie od tego Jastrzębskiego. Dopiero na podstawie raportu landrata chełmińskiego do Bärensprunga, dzięki informacjom emigrantów z Paryża⁸⁴⁾, którzy byli obecni przy rozmowach Demontowicza z Johansohnem przy wysyłaniu broni, zidentyfiko-

⁷²⁾ Maurach do Bärensprunga 5 III 1863 r. WAP Poznań PP 534; Polenprozess, Zeznania Martwella, nr 70 s. 1.

⁷³⁾ WAP Poznań, PP 534, Raport Jagielskiego do Mauracha 28 II 1863 r. Porozumiewał się drogą telegraficzną z Demontowiczem 5 II z Chełmna za pośrednictwem przybyłego z Warszawy Wilkowskiego, 4 II i 7 II z Johansohnem — podpisując się pseudonimami: Leon lub Kossowski.

⁷⁴⁾ Tamże, Martwell, który był wtedy w Gdańsku od 6 II, kontaktował się 7 II z Johansohnem, agentem w Chełmnie, Johansohn z Boberem.

⁷⁵⁾ Polenprozess, Zeznania Johansohna, WAP Poznań PP 534.

⁷⁶⁾ Polenprozess, Zeznania Johansohna. Johansohn prowadził transport do Terespoła. W Chełmnie przekazał wysłannikowi miejscowej organizacji prawdopodobnie Wegnerowi z Ryńska.

⁷⁷⁾ Raport Jagielskiego, b. d., WAP Poznań PP 534.

⁷⁸⁾ M. Złotorzycka, op. cit., s. 754. Oddział miał wejść do Królestwa w nocy z 8/9 II. Kom. Centralny do Z. Padlewskiego 7 II 1863 r.

⁷⁹⁾ Polenprozess, nr 70 s. 1. Dzięki znalezionemu przy Martwellu poleceniu wyjazdu do Prus podpisanemu przez Demontowicza jako „pełnomocnego agenta Centr. Nar. Rządu w Prusach i W. Ks. Poznańskim”.

⁸⁰⁾ WAP Poznań PP 534. Wilkowski, właściciel ziemski z Warszawy 5 II przybył do Królewca, 6 II wyjechał. W Reütt — student medycyny — podobnie jak Wyszomirski jeździł w lutym 1863 r. do Warszawy.

⁸¹⁾ WAP Poznań PP 534. Raport Jagielskiego. Na podstawie depezb nadawanych od 1 II do 7 II 1863 r. z Gdańska i Chełmna przez Martwella i Bobera do Reütta, Wilkowskiego, Johansohna w sprawie transportu broni.

⁸²⁾ Polenprozess, 70/1; WAP, Poznań Ober-Präsidium IX D. 326 v. 1.

⁸³⁾ WAP Poznań PP 534; Danziger Dampfboot, 27 II 1863 r.

⁸⁴⁾ Biblioteka Kórnicka UT38. Pyć może, słuchacze szkoły w Cuneo (Serwiński, Stawiarski, Terroni — aresztowani 13 II 1863 r.).

wano Jastrzębskiego z Demontowiczem⁸⁵⁾. Wg doniesienia do Maucha Demontowicz 6 II 1863 r. opuścił Królewiec⁸⁶⁾. Już więc w połowie lutego 1863 r. ośrodkowi królewieckiemu groziła całkowita niemal dekonspiracja.

II. POWSTAŃCZY KOMISARIAT PRUS WSCHODNICH

1. Organizacja przerzutów broni

Ponowne ożywienie ośrodka królewieckiego nastąpiło w końcu marca 1863 r. W tym czasie zaszły doniosłe zmiany w strukturze i kierownictwie organizacji pomorskiej. W związku z przystąpieniem do powstania białych nastąpiła ich aktywizacja i przejęcie przez nich władzy na terenie Prus Zachodnich. Po upadku dyktatury Langiewicza Bobrowski 27 III 1863 r. mianował komisarzem Prus Zachodnich J. Łukaszeńskiego⁸⁷⁾. W końcu marca 1863 r. przybyły do Poznania z rozkazem R. N. tworzenia komisji broni Leon Królikowski⁸⁸⁾ mianował komisarzem Prus Wschodnich Röhra⁸⁹⁾. Komisariaty Prus Wschodnich i Zachodnich posiadały autonomię wobec utworzonego w marcu 1863 r. Komitetu Wielkopolskiego, zależąc bezpośrednio od Rządu Narodowego⁹⁰⁾. Między współpracującymi komisariatami nastąpił faktyczny podział zaopatrywanego w broń pogranicza. Komisariat Prus Zachodnich zaopatrywał przez Brodnickie i Chełmińskie zachodnią część województwa płockiego do Działdowa, gdzie z inicjatywy E. Kalksteina utworzona została pośrednicząca w przerzucie firma kupca Klatta⁹¹⁾. Komisariat Prus Wschodnich przez Królewiec zaopatrywać miał Żmudź, Augustowskie i Płockie, poczynając od Mławskiego; najdalej na zachód wysuniętym punktem była Nidzica.

Również ze strony utworzonej przez Leona Królikowskiego centralnej komisji broni⁹²⁾ widoczne były tendencje wykorzystania Królewca jako punktu zaopatrywania w broń. W celu utworzenia firmy zakupującej broń wysłany tam został Marcus Cohn⁹³⁾. O ewentualnych powiązaniach powstałej spółki Cohn et Comp.⁹⁴⁾ ze spółką Chotomskiego brak jest informacji.

Trzonem organizacji królewieckiej pozostała spółka Chotomskiego i Koronowicza, z którą współdziałali Kętrzyński, Gościcki⁹⁵⁾ prawdopodobnie Szulc, Johansohn, odgrywający drugorzędną rolę kupcy

⁸⁵⁾ WAP Poznań PP 534. Raport landrata chełmińskiego z 23 III 1863 r.

⁸⁶⁾ WAP Poznań PP 534. Doniesienie do Prezydium Policji w Królewcu 28 II 1863 r. nr 3819.

⁸⁷⁾ J. Łukaszeński, op. cit., s. 290.

⁸⁸⁾ Awejde, Zapiski VIII, s. 89. Zeznania śledcze (Janczewski) s. 53.

⁸⁹⁾ Zeznania śledcze (Awejde) s. 53.

⁹⁰⁾ J. Łukaszeński, op. cit., s. 290.

⁹¹⁾ Przyjaciół Ludu, 5 XI 1864, nr 45. Prawdopodobnie był to ten sam Klatt, który przybył później z Gdańska i objął funkcję powstańczego naczelnika wojennego województwa płockiego i po paru zaledwie dniach zginął w bitwie pod Szygami, St. Zieliński, op. cit., s. 242.

⁹²⁾ W skład jej weszli: Raczyński, Działyński, Łubieński, Guttry.

⁹³⁾ A. Guttry, Pamiętniki, Poznań 1870, t. II, s. 139.

⁹⁴⁾ J. Czubek, op. cit.

⁹⁵⁾ Gościcki Józef ur. 1835, ukończył gimnazjum w Trzemesznie, w latach 1855 — 1858 pracował w firmie Makowskiego w Gdańsku, w r. 1860 był agentem w Bydgoszczy, od r. 1860 przebywał w Królewcu. Do stycznia 1863 r. pracował w spółce Chotomskiego — Koronowicza, później założył samodzielną firmę.

i pośrednicy: Holz, Merrem, Mey, Weber oraz rzemieślnicy: rusznikarz Becker i siodlarz Hintze ⁹⁶⁾). Faktycznym przywódcą organizacji został Chotomski ⁹⁷⁾ wobec stałego pobytu Röhra, kierującego równocześnie pracami tamtejszego ośrodka, w Gdańsku ⁹⁸⁾).

Znaczenie ośrodka królewieckiego wzrosło w marcu i kwietniu 1863 r., gdy powstanie ogarnęło Żmudź. Został on jedyną, stałą bazą (nie licząc morskiej wyprawy Łapińskiego) zaopatrującą w broń powstanie na Żmudzi. W marcu i kwietniu 1863 r. zaopatrywano głównie przez pogranicze litewskie oddziały działające w Kowieńskiem: Dłuskiego, Laskowskiego, Staniewicza i przez cały okres istnienia ks. Mackiewicza ⁹⁹⁾). Transporty szły przez pruską Litwę w kierunku Tylży, Szyrwint i Ejt kun. W Tylży istniała filia organizacji królewieckiej.

Głównym punktem odbioru transportów przez powstańców były Taurogi, do których zostało zorganizowanych przez tamtejszych dowódców 6 znanych wypraw po broń ¹⁰⁰⁾. Pierwsza, zorganizowana 27 IV 1863 r. przez Dłuskiego, naczelnika powstania w Kowieńskiem, która przyjęła identyczną taktykę jak Padlewski, zabezpieczenia dostaw przez otwarcie granicy atakami na straż rosyjską pogranicza na przestrzeni między Taurogami a Kretyną, zakończyła się sukcesem.

Stabiej natomiast w tym okresie rozwijała się dostawa broni do województw augustowskiego i plockiego. W kwietniu ¹⁰¹⁾ organizacja augustowska nawiązała kontakt z Królewcem za pośrednictwem wysłanego przez Artura Awejde ¹⁰²⁾ specjalnego agenta czuwającego nad dostawą broni dla Augustowskiego i zarazem łącznika Juliusza Reichensteina ¹⁰³⁾. Reichenstein pozostał w Królewcu jako miejscowy agent, pośredniczący też w kontaktach z Tylżą ¹⁰⁴⁾. Reichenstein usiłował również stworzyć punkty przerzutu broni w Stołupianach ¹⁰⁵⁾ i Ejt kunach ¹⁰⁶⁾ dla północnej części woj. augustowskiego, nie wykorzystując jeszcze granicznych powiatów mazurskich na linii Ełk — Gołdap.

Wciągnięcie do królewieckiej sieci przerzutu broni Warmii i Mazur w rejonie Szczytna — Nidzicy poprzedziły głośne w zaborze pruskim wypadki 6 V 1863 r. w Bredynkach koło Piskupca.

Bezpośrednia przyczyna wystąpienia chłopskiego w Bredynkach miała charakter ekonomiczny (odrzućenie prośby chłopów o cofnięcie decyzji pozbawiającej wieś jeziora na korzyść miejscowego młynarza,

⁹⁶⁾ Polenprozess, 52, 53, 54.

⁹⁷⁾ Polenprozess, 52.

⁹⁸⁾ WAPP, PP 1074. Röhr utrzymywał z Królewcem ożywione kontakty, parokrotnie tam jeździł.

⁹⁹⁾ Zieliński, op. cit., s. 291, 296, 302 — 303.

¹⁰⁰⁾ 27 IV 1863 Dłuskiego, 2 VI Laskowskiego i ks. Mackiewicza, 20 VI Szymkiewicza, około 3 — 12 VII Staniewicza, 12 VII Szymkiewicza, 17 VII wspólna ks. Mackiewicza, Robaka i Kończy.

¹⁰¹⁾ Polenprozess, zeznania Reichensteina i Holza, 52, s. 53. Dokładna data przybycia Reichensteina nieznaną — między 6 — 8 IV (podana przez niego data opuszczenia Augustowskiego) — a majem 1863 r. (działalność w Stołupianach).

¹⁰²⁾ Artur Awejde — biały naczelnik Augustowskiego.

¹⁰³⁾ Juliusz Reichenstein urodzony w Augustowie, syn tamt. kupca, student prawa.

¹⁰⁴⁾ Polenprozess, nr 52. Reichenstein miał legitymację agenta wystawioną przez Guttrego i Działyńskiego.

¹⁰⁵⁾ Polenprozess, 52, s. 25, w maju 1863 r.

¹⁰⁶⁾ Tamże, s. 26, wrzesień 1863 r.

Grossa). W celu zlikwidowania oporu chłopów, po bezskutecznych interwencjach władz cywilnych i żandarmerii, zastosowano egzekucję wojskową. Dowódca oddziału wezwanego przez landrata wydał rozkaz strzelania do tłumu. Zginęło wtedy kilkanaście osób, między nimi kobiety. 30 osób zostało rannych¹⁰⁷⁾. Strzały w Bredynkach odbiły się głośnie echem w zaborze pruskim, powodując ogromne poruszenie wśród lokalnych władz pruskich i wstrząsające opisy w całej prasie polskiej i niemieckiej. Jako pierwsze największe starcie między polską ludnością a wojskiem pruskim w tym okresie uważane było za początek powstania. Wbrew obawom władz pruskich nie stało się ono sygnałem do wybuchu powstania; lokalna organizacja powstańcza nie podtrzymała wersji o miejscowym antypruskim powstaniu. Powstanie w zaborze pruskim nie leżało w planach Rządu Narodowego. Natomiast opisy wypadków bredyńskich podkreśliły polskość Warmii. Chełmiński „Przyjaciół Ludu” pisał o Bredynkach 6 VI 1863 r.: „Trzeba wam wiedzieć, że Warmia jest to kawał kraju, który dawniej należał do Polski. Jest tam wielu jeszcze Polaków, dobrych katolików, co tylko po polsku chwalą Pana Boga... I w Bredynkach, o ile wiem, mieszkają Polacy... Donoszę też przy tej sposobności, że w Warmii ruch narodowy zaczyna się budzić...”¹⁰⁸⁾.

Rozgłos sprawy bredyńskiej i zwrócenie uwagi na polskość i aktywność chłopów warmińskich wytworzyły atmosferę sprzyjającą wciągnięciu terenu południowej Warmii do sieci przerzutu broni przez zorganizowanie tam punktów tranzytowych dla transportów idących z Królewca na pogranicze mazurskie.

Rozszerzenie zasięgu ośrodka królewieckiego i rozwój powstania w Płockiem powodują poszukiwanie najprostszych dróg transportu broni. Inicjatywa wciągnięcia Warmii w orbitę planów organizacji królewieckiej, a zwłaszcza pogranicza na linii Nidzica — Szczytno, wskrzeszająca dawne plany czerwonych z Płockiem, wyszła od Kazimierza Szulca, związanego już wcześniej z terenem Mazur.

Szulc w celu stworzenia lokalnej sieci agentów w maju 1863 r. jeździł na pogranicze mazurskie do Nidzicy¹⁰⁹⁾ i prawdopodobnie do Szczytna¹¹⁰⁾. Szulc wydał też Johansohnowi pierwsze zlecenia kierowania transportów do Nidzicy¹¹¹⁾. Realizacji planów Szulca sprzyjała również dokonana w końcu 1863 r. zmiana jego stanowiska w organizacji. 17 V 1863 r.¹¹²⁾ Röhr został aresztowany w związku z rewizją 28 IV 1863 r. u Działyńskiego i wykryciem Komitetu Wielkopolskiego¹¹³⁾. Na jego miejsce mianowano komisarzem Prus Wschodnich Szulca¹¹⁴⁾.

¹⁰⁷⁾ W. Barczewski, *Kiermaszy na Warmii*, wyd. 4, Olsztyn 1923. Liczba ofiar podawana w źródłach współczesnych jest rozbieżna; *Ostpreussische Zeitung*, 9 V 1863 r. nr 107; *Dziennik Poznański*, nr 112; *Przyjaciół Ludu*, nr 23, 31.

¹⁰⁸⁾ *Przyjaciół Ludu*, 6 VI 1863 r. nr 23.

¹⁰⁹⁾ *Polenprozess*, 54 s. 13. Zeznania Szulca i Johansohna, Szulc był również k. Olsztyńska. Twierdził, że jeździł tam wyłącznie w celach naukowych na pole bitwy pod Grunwaldem.

¹¹⁰⁾ Prawdopodobnie z tego okresu datowały się związki Szulca z R. Kotschorkiem w Rozogach.

¹¹¹⁾ *Polenprozess*, 54 s. 13.

¹¹²⁾ *Danziger Dampfboot*, 18 V 1863 r.

¹¹³⁾ W papierach Działyńskiego znaleziono jego nazwisko.

¹¹⁴⁾ Janczewski twierdził, że Szulca na miejsce Röhra mianował Łubieński. Zeznania Janczewskiego s. 53. Awejde potwierdza nominację Szulca, kwestionując tylko Łubieńskiego, jako wystawcę.

W okresie działalności Szulca (czerwiec — lipiec 1863 r.) Komisarjat Prus Wschodnich skontaktował się z Wydziałem Zarządzającym Prowincjami Litwy i organizacją augustowską. W czerwcu 1863 r. został przez Szulca wysłany do Gieysztorza w Wilnie Wojciech Kętrzyński¹¹⁵⁾, do Artura Awejdjy — Reichenstein.

W tym samym czasie wszyscy agenci broni w zaborze pruskim zostali podporządkowani komisji broni w Liège. Królewiec, samodzielnie lub za pośrednictwem komisji poza dostawami z Francji i Anglii, sprowadzał broń z Liège, Lipska, Hamburga, Düsseldorfu, Eberfeld, Solingen¹¹⁶⁾. Z miejscowych agentów w zagranicznych zakupach broni brał udział Reichenstein. Największym jednak osiągnięciem Komisarjatu, kierowanego przez Szulca, była aktywizacja terenu Warmii i Mazur.

Latem 1863 r. powstała zorganizowana sieć agentów broni, obejmująca nie tylko miejscowości pograniczne, ale również w północnej części Mazur i południowej Warmii. W Królewcu wysyłką transportów zajmowali się: Koronowicz, Gościcki, przez krótki okres czasu Johansohn i związany z nim Josephsohn. Stosowano dwa rodzaje dostaw broni do miejscowości pogranicznych: 1 — przesyłki pocztowe na adresy miejscowych kupców, 2 — bezpośrednie transporty z Królewca, konwojowane przez członków organizacji, idące ustaloną trasą z punktami tranzytowymi, gdzie następowała zmiana konwojentów lub przejmowanie przez miejscowych agentów. Transporty kierowane były dwiema drogami: pierwsza wiodła z Królewca przez południową Warmię, gdzie w okolicy Biskupca następowało rozgałęzienie szlaków, w kierunku południowo-zachodnim na Olsztynek do Nidzicy, zaopatrujące Mławskie, i południowo-wschodnim do pow. szczycieńskiego przez Świętajno do Rozóg, stanowiących główny teren przerzutu w Puszczy Myszynieckiej do Dąbrowy i Myszyńca. Drugi szlak prowadził przez Mrągowo. Posyłano nim transporty również do Rozóg. Odnogi jego na Pisz, Elk były w tym czasie słabo wykorzystane. W Mrągowie otrzymywał broń od Koronowicza kupiec Kowalewski, od Koronowicza i Josephsohna — kupiec Ludwik Klein¹¹⁷⁾.

Przykładem pomocy mazurskich chłopów dla powstania była działalność chłopskiej bazy w Rozogach. Powstała wiosną 1863 r. skupiała ona około 80% transportów, idących przez Mrągowo i Biskupiec do pow. szczycieńskiego. Chłopi z okolicznych wsi (W. Jeruty, Wujaki, Spaliny) przerzucali broń i proch przez granicę, np. Kocziński z Rozóg 15 VI 1863 r. do Myszyńca¹¹⁸⁾. W Rozogach jako agent powstańczy występował Mazur, miejscowy kupiec Robert Kotschorrek vel Kosiorrek¹¹⁹⁾. Odgrywał on dużą rolę w organizacji Prus Wschodnich. Utrzymywał bezpośrednie kontakty z Królewcem, znał jako jeden z nielicznych, nazwisko i adres Szulca, do którego napisał list w sprawie broni „w mowie mazurskiej”¹²⁰⁾. Spośród lokalnych dostawców współpracował z Kleinem w Mrągowie i agentami w Biskupcu.

¹¹⁵⁾ Polenprozess, zeznania Kętrzyńskiego; Pamiętniki Jakuba Gieysztorza z lat 1857 — 1865, Wilno 1913, t. II, s. 59.

¹¹⁶⁾ Polenprozess, spr. Reichensteina.

¹¹⁷⁾ Polenprozess, nr 52 (zeznanie Koronowicza).

¹¹⁸⁾ WAP Olsztyn XV/8/15; Die Unruhen in Polen, 1863/64.

¹¹⁹⁾ Tamże; W papierach Mahlera agenta powstańczego (WAPP PP 517) występuje jako Kosiorrek.

¹²⁰⁾ Polenprozess, nr 54/1. Sprawa Szulca.

W Rozogach poza Kotschorkiem uczestniczyli w przerzucie broni: Piłski, Keller, w Wujakach — Lichtenstein ¹²¹). Do zwiększenia znaczenia punktu w Rozogach latem 1863 r. przyczyniły się: dogodne położenie, tradycyjne kontakty z Kurpiami i stosunkowo słabszy kordon graniczny.

W Nidzicy istniała, utrzymująca od maja 1863 r. kontakty również z Królewcem, Spółka Mendeliusa i Kołodziejskiego, zaopatrywana w broń przez Gościckiego, dostarczająca ją do Mławskiego ¹²²). Transporty broni z Nidzickiego przejmował również ks. Kwiatkowski z Janowa ¹²³).

Niezależnie od sieci przerzutu broni, organizowanej przez Królewec, zajmowali się również dostawą broni przez pogranicze mazurskie wysłannicy organizacji płockiej. „Po ujęciu Padlewskiego” — pisał wspomniany nieznany agent z Płockiego — „...ograniczyłem się do skupywania (broni — B. G.), co można było jej znaleźć w nadgranicznej okolicy, której to z pruskich miasteczek nabyłem i dostawiłem conajmniej 140 broni długiej, pałaszy przeszło 100, tyleż pistoletów...” ¹²⁴).

Oparciem i zapleczem organizacji powstańczej byli chłopci warmińscy i mazurscy. Ich rola polegała na bezpośrednim udziale w przerzucie broni przez granicę ¹²⁵), występowaniu na południowych odcinkach trasy jako furmani i konwojenci transportów (np. poza wspomnianymi rybak Witschkiewicz, przewożący broń z Królewca do Mrągową) ¹²⁶) i tworzeniu punktów tranzytowych.

Niezależnie od działań organizacji powstańczej Mazury były miejscem schronienia powstańców z rozbitych oddziałów z Płockiego u chłopów w pogranicznych wsiach. W lipcu 1863 r. powstańcy znajdowali się w Rozogach, W. Spalinach, W. Jerutach, Wujakach, Zalesiu ¹²⁷) i wiosną tego roku koło Wielbarka ¹²⁸). Powiaty Nidzica i Ełk były wykorzystywane przez dowódców jako miejsca ponownej organizacji oddziałów lub ich translokacji z Płockiego i Augustowskiego. Oddział Wawra-Ramotowskiego, który do połowy lipca walczył w Płockiem, przeszedł w Augustowskie przez granicę w okolicach Ełku ¹²⁹). „Naczelnik Wawer... przejeżdżał 30 (lipca — B. G.) przez miasteczko Ełk ¹³⁰) z całym swoim sztabem... nocował w Borzyminie ¹³¹), a na drugi dzień przeszedł granicę...” ¹³²).

¹²¹) WAP Olsztyn XV/8/15.

¹²²) Polenprozess 54, s. 15. Sprawa Gościckiego.

¹²³) Tamże, 52 i 53, Sprawy Koronowicza i Kętrzyńskiego.

¹²⁴) Bibl. Kórnicka, rkps UT28, N. N. do (Działyńskiego) b. d.

¹²⁵) Poza cytowanymi materiałami dotyczącymi udziału chłopów mazurskich, wspomina też o tym M. Toeppen, *Geschichte Masurens*, Danzig 1870, s. 448. Tej sprawy dotyczy też wiadomość „o chłopskim Komitecie pomocy powstańcom” w Chochole, pow. Szczytno (uzyskana od F. M. Leyka w 1955 r.).

¹²⁶) Polenprozess, 52, s. 12.

¹²⁷) WAPO XV/8/15.

¹²⁸) AGAD, SS 552/1864. Dorsch do cara Aleksandra II.

¹²⁹) St. Zieliński, op. cit., s. 241, 269. 15 VII walczył jeszcze w Płockiem, 24 VIII połączył się z Laudańskim w Augustowskiem, nie stacząc w tym czasie żadnej polyczki.

¹³⁰) W Ełku stacjonował wtedy sztab I p. piechoty pruskiej.

¹³¹) Dzisiejsze Borzymy.

¹³²) Nadwiślanin, 12 VIII 1863 r. nr 89.

2. Nowe funkcje Komisariatu Prus Wschodnich

W lipcu 1863 r. Stanisław Frankowski, przybyły w celu reorganizacji zaboru pruskiego, wykorzystanej przez miejscowych czerwonych dla odsunięcia od kierownictwa stronników białych, 1 VIII 1863 r. mianował komisarzem Prus Wschodnich na miejsce Szulca Piotra Drzewieckiego¹³³). Drzewiecki¹³⁴) już w maju 1863 r. wraz z Łukaszewskim brał udział w misji do Rządu Narodowego¹³⁵). Odwołanie Szulca z Królewca zbiegło się z poszukiwaniem go przez władze pruskie. W wyniku rewizji u Kotschorrka znaleziono korespondencję Szulca, z której dowiedziano się o miejscu jego pobytu. Szulc opuścił Królewec w połowie lipca lub w sierpniu 1863 r.¹³⁶).

Drzewiecki, w oparciu o istniejącą siatkę, licząc na rozwój powstania na Żmudzi i Kurpiach, rozwinął plan zaopatrzenia tych terenów w broń przez Tylżę i pogranicze mazurskie. Drzewieckiemu również przypadła do realizacji nowa funkcja Komisariatu Prus Wschodnich — utworzenie w Królewcu ośrodka informacyjnego. 18 VII 1863 r. Wydział Prasy RN polecił komisarzowi utworzenie w Królewcu Biura Telegraficznego i Korespondencyjnego¹³⁷). Wg instrukcji Biuro królewieckie, składające się z 3 członków miejscowej organizacji, podlegające komisarzowi i subsydiowane z kasy Prus Wschodnich, miało za zadanie: zbieranie i przekazywanie informacji łącznie z nadesłanymi z Wydziału Zarządzającego Prowincjami Litwy z terenu Litwy, Żmudzi, Inflant, Białorusi i Pińszczyzny¹³⁸).

Zadania Biura sprowadzały się do przesyłania krótkich autentycznych informacji i korespondencji w formie artykułów wstępnych drogą telegraficzną do Berlina celem publikacji w „National Zeitung”¹³⁹). Polityczne wytyczne Biura królewieckiego, będące wyrazem tendencji prawicy czerwonych, zakładały podkreślenie solidarności wszystkich klas w powstaniu i udziału w nim chłopów aż do tuszowania antypowstańczych wystąpień chłopskich lub tłumaczenia ich „propagandą Moskwy”¹⁴⁰).

W sierpniu 1863 r. nastąpiła ponowna dekonspiracja Sp. Chotomskiego i Koronowicza i dalsze aresztowania w Prusach Wschodnich. W związku ze znalezieniem w czasie rewizji u Działyńskiego wykazu miejscowości pogranicza Mazur (Działdowo, Nidzica, Wielbark, Opałeniec, Pisz, Biała Piska, Olszyna pow. Pisz, Olecko), Bärensprung zaalarmował władze prowincji pruskiej. Eichman 31 V 1863 r. wydał zarządzenie nakazujące landratom, zwłaszcza powiatów nadgranicznych, ścisłą kontrolę nad wykonaniem przepisów o zakazie handlu bronią z Królestwem¹⁴¹).

¹³³) Janczewski, Zeznania śledcze, s. 53.

¹³⁴) Drzewiecki Piotr, lekarz, kolega Łukaszewskiego z uniwersytetu berlińskiego, po powstaniu praktykował w Szubinie, zmarł w 1869 r.

¹³⁵) Ossolineum, rkps 4397/I, Giller do Łukaszewskiego, 23 VII 1867.

¹³⁶) Polenprozess, 54/1. Szulc został aresztowany 12 stycznia 1864 r.

¹³⁷) Rozkaz RN był wydany w okresie działalności Szulca w Królewcu, Instrukcja, przekazana prawdopodobnie przez Frankowskiego, datowana była 3 VIII 1863 r.

¹³⁸) Bibl. Nar. rkps 3382. Papiery Zielińskiego. Wydział Prasy RN do komisarza pełnomocnego Prus Wschodnich 18 VII 1863 nr 906/83.

¹³⁹) Tamże; Instrukcja RN w sprawie Biura telegraficznego i korespondencyjnego z dnia 3 VIII 1863. Powstały również biura korespondencyjne w Krakowie 1 lipca 1863 r. i we Lwowie.

¹⁴⁰) Instrukcja RN punkt „d”.

¹⁴¹) WAPO XVII/1/33.

Najwcześniej władzom pruskim udało się wpaść na trop dostaw broni w Tylży, skąd transporty broni na Litwę zwiększyły się w czerwcu i lipcu tego roku w związku z organizowanymi wyprawami po broń oddziałów z Kowieńskiego. Wzmocnienie kordonu granicznego koło Taurog nastąpiło już 3 lipca¹⁴²). Zaalarmowane wiadomością o oddziale powstańczym¹⁴³) (800-osobowym) znajdującym się w pobliżu granicy i szykowanym dla niego wielkim transporcie broni przeszły do Piktupon 1 kompania 43 p. i szwadron dragonów¹⁴⁴). W następstwie wykrycia dwóch transportów broni 17 VIII w Tylży i 21 VIII w Piktuponach¹⁴⁵) trwające poszukiwania i rewizje doprowadziły do aresztowania miejscowego kupca M. (Merrema lub Meya) związanego z Chotomskim¹⁴⁶). Poważniejsze konsekwencje pociągnęło za sobą wykrywanie dróg przerzutu broni na Warmii i Mazurach. Zwrócenie uwagi przez prezydium policji w Królewcu na Rozogi w związku z konfiskatą w Biskupcu 30 VII¹⁴⁷) broni z Düsseldorfu, przewożonej z Królewca do Rozóg i 22 VIII przesyłki prochu przez królewiecką firmę Paulini et Comp. do Kotschorrka¹⁴⁸) spowodowało odkrycie roli Rozóg i wzmiankowane poszukiwania Szulca.

Zatrzymanie następnego transportu pozbawiło organizację Kętrzyńskiego. 30 VIII został wysłany z Królewca transport broni francuskiej, składający się z 87 karabinów z bagnetami, 50 szabel, 50 pistoletów. Kierownikiem transportu był Wojciech Kętrzyński. W Dywitach, gdzie nocowano, przyłączył się Leopold Różycki. Na zlecenie landrata olsztyńskiego transport został zrewidowany w Jarotach k/Olsztyna przez żandarma. Po znalezieniu broni Kętrzyński, Różycki i towarzyszący im furmani (z Dywit i Nidzicy) zostali aresztowani¹⁴⁹). Kętrzyński we wrześniu 1863 r. przebywał w więzieniu w Olsztynie¹⁵⁰).

W parę dni po aresztowaniu Kętrzyńskiego został zatrzymany w Nidzicy ks. Kwiatkowski z Janowa, dla którego miał być przeznaczony transport, konwojowany przez Kętrzyńskiego. Landrat nidzicki nie znalazł podstaw do aresztowania Kwiatkowskiego, jednak znalezione przy nim papiery z nazwiskami Kętrzyńskiego, Chotomskiego, Koronowicza¹⁵¹) zwiększyły dowody przeciw Sp. Chotomskiego i współpracownikom. 9 VIII 1863 r. znaleziono około 100 szt. broni, przeznaczonych dla powstania, u spedytora i na dworcu kolejowym

¹⁴²) Königsberger Hartungsche Zeitung, 7 VII 1863 nr 155.

¹⁴³) Zieliński, op. cit., s. 303. Prawdopodobnie wyprawa Robaka, Kończy, ks. Mackiewiczza.

¹⁴⁴) Königsberger Hartungsche Zeitung, 28 VII 1863 r., nr 173.

¹⁴⁵) Nadwiślanin, 26 VIII 1863, nr 95; Hartungsche Zeitung, 23 VIII 1863, nr 197.

¹⁴⁶) Hartungsche Zeitung, 28 VIII 1863, nr 200.

¹⁴⁷) WAPO XV/8/15; Nadwiślanin, 7 VIII 1863 r. nr 87.

¹⁴⁸) WAPO XV/8/15.

¹⁴⁹) Polenprozess, nr 52, Zeznania Kętrzyńskiego i żandarma Lorra; Pamiętnik Kętrzyńskiego, Z dziejów mojej młodości, Ossolineum, rkps 6233/I k. 25; Danziger Dampfboot, 18 IX nr 218; Offentlicher Anzeiger, 1863 r.; Hartungsche Zeitung, 1863 nr 215 z dn. 15 IX; zob. też Wł. Chojnacki, Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego, Wrocław 1952, s. 150. Jan Nepomucen Szadowski w r. 1863 nauczyciel ludowy pod Olsztynem pisał w r. 1879 do Kętrzyńskiego: „Toż my sie może nieco znamy od tej broni pod Olsztynem”. O Szadowskim zob. Wł. Chojnacki, op. cit., s. 150.

¹⁵⁰) Polenprozess, nr 52. Wyjaśnienia Kętrzyńskiego, Przebywał tam 11 IX 1863.

¹⁵¹) Danziger Dampfboot, 17 IX 1863 nr 217; Polenprozess, nr 52.

w Królewcu¹⁵²). W wyniku rewizji, przeprowadzonych przez Jagielskiego 13 VIII i 15 VIII, zostali aresztowani rusznikarz Becker i Gościcki¹⁵³). Aresztowanie Gościckiego wysyłającego broń do mraǳowskich kupców, wyeliminowało również Mraǳowo z sieci przerzutu broni. 22 VIII 1863 r. został zatrzymany w Królewcu transport broni, kierowany do Mraǳowa¹⁵⁴). 29 VIII Jagielski osobiście przeprowadził śledztwo w pow. mraǳowskim, zakończone aresztowaniem Kleina, Kowalewskiego i Josephsohna. Odkryto też powiązania Kleina z Koronowiczem i Kellerem w Rozogach¹⁵⁵).

Sprawy Mraǳowa, Tylży, łącznie z dawniejszymi podejrzeniami, spowodowały ostateczną katastrofę Sp. Chotomskiego i Koronowicza. Aresztowani 17 IX po rewizjach Chotomski, przebywający u niego Petruszek, któremu zarzucano, że był agentem RN i Koronowicz zostali 22 IX odesłani pod konwojem do Berlina¹⁵⁶).

Likwidacja Sp. Chotomskiego i wykrycie pośredników w Tylży i Mraǳowie nie załamały jednak całkowicie organizacji, aresztowania nie objęły Drzewieckiego, członków Biura Korespondencyjnego, ocalały punkty pograniczne.

Drzewiecki przystąpił do odbudowy siatki, osiągając jeszcze szerszy zasięg terytorialny. Komisja broni w Liège w związku z planami RN utworzenia 2-tysięcznego oddziału w Augustowskim pod dowództwem Traugutta poleciła Drzewieckiemu we wrześniu 1863 r. wzmożenie dostaw broni do woj. augustowskiego¹⁵⁷). Pokłosiem tego nie zrealizowanego planu było włączenie do sieci przerzutu broni pogranicza pow. etckiego.

Zwiększenie funkcji Komisariatu podczas kierowania nim przez Drzewieckiego stało się jednym z warunków wzrostu znaczenia organizacji Prus Wschodnich w okresie trauguttowskim.

III. ROLA PRUS WSCHODNICH W OKRESIE DYKTATORY TRAUGUTTA

1. Reorganizacja władz powstańczych

Punktem wyjścia wzrostu roli organizacji Prus Wschodnich w okresie dyktatury Traugutta stała się przeprowadzona wówczas reorganizacja władz powstańczych w zaborze pruskim. Kierunek zmian określił przyjęty przez Traugutta plan, przedstawiony mu przez Łukaszewskiego, nawiązujący do wcześniejszych projektów St. Frankowskiego. Głównym jego założeniem była centralizacja władz powstańczych i związane z tym zniesienie autonomii Wielkopolski, Prus Zachodnich i Wschodnich. 22 XI 1863 Rząd Narodowy jako najwyższą władzę powstańczą w zaborze pruskim ustanowił Wydział Wykonawczy, którego prezesem został komisarz pełnomocny RN, Łukaszewski¹⁵⁸).

¹⁵²) Nadwiślanin, 26 VIII 1863 nr 91.

¹⁵³) Nadwiślanin, 23 VIII 1863 nr 94; Hartungsche Zeitung, 18 VIII 1863, nr 91.

¹⁵⁴) Nadwiślanin, 30 VIII 1863 nr 97.

¹⁵⁵) Ostpreussische Zeitung, 5 IX 1863 nr 207; WAPO XV/8/15.

¹⁵⁶) Danziger Dampfboot, 17 IX 1863, nr 217; Hartungsche Zeitung, 19 IX 1863, nr 219; Ostpreussische Zeitung, nr 222 i nr 218 18 IX 1863.

¹⁵⁷) Zapiski Oskara Awejde o polskom wostaniu 1863 g. IX, s. 191.

¹⁵⁸) Mianowany 1 XI 1863 r. komisarzem pełnomocnym.

Dekretem Rządu Narodowego również z dnia 22 XI 1863 r.¹⁵⁹⁾ został zniesiony Komisariat Prus Wschodnich¹⁶⁰⁾. Rozwiązanie Komisariatu Prus Wschodnich, dokonane przez Łukaszewskiego, przeszło bez opozycji byłych jego członków¹⁶¹⁾.

Polityka Traugutta wobec zaboru pruskiego nie ograniczała się do zmian strukturalnych i personalnych władz powstańczych. Oznaczała również przełom w ujęciu dwóch najbardziej istotnych problemów: roli zaboru pruskiego i bazy społecznej powstania. Koncepcja Traugutta, wysuwająca jako warunek powodzenia powstania udział w nim ludu, była zbieżna z tendencjami władz powstańczych Prus Wschodnich, widocznymi w ich praktyce już od lata 1863 r. Wobec coraz bardziej widocznej klęski powstania jesienią 1863 r. wzrastała również w planach Traugutta rola daleko idącej pomocy powstaniu zaboru pruskiego aż do możliwości przerwania tam powstania. Sugestie te, wysunięte już w listopadzie 1863 r. wobec Łukaszewskiego¹⁶²⁾, znalazły wyraz również w późniejszych instrukcjach Traugutta (29 XII 1863 r., 3 I 1864 r., 27 I 1864 r.)¹⁶³⁾, m. in. w poleceniu tworzenia organizacji w taki sposób, aby nie tylko formować oddziały, wkraczające do Królestwa, ale i by można było „w pruskim zaborze robić powstanie, kiedy tego zajdzie potrzeba”¹⁶⁴⁾. Z tych pozycji, podkreślając solidarność rządów rosyjskiego i pruskiego, Traugutt przeprowadził krytykę odezwy Wydziału Wykonawczego „Do braci w zaborze pruskim”, wykluczającej możliwość przerwania powstania na terenie zaboru pruskiego i charakteryzującej powstanie jako ruch wyłącznie antyrosyjski¹⁶⁵⁾.

Jesienią 1863 r. nowoutworzone władze powstańcze niezależnie od szerszych planów Rządu Narodowego zajęte były realizacją doraźnej pomocy powstaniu przez dostawę broni i pomoc finansową. W związku z planami ożywienia powstania w Augustowskim Traugutt dużą wagę przywiązywał do terenu Prus Wschodnich. Wrazem tego było ustanowienie na miejsce b. Komisariatu Agentury Prus Wschodnich, zależnej bezpośrednio od Rządu Narodowego. Pod względem strukturalnym Agentura różniła się od pozostałych jednostek organizacyjnych zaboru pruskiego¹⁶⁶⁾, nie zastosowano bowiem na terenie jej podległym przyjętego podziału na województwa i powiaty. Strukturę i funkcje Agentury określiła specjalna instrukcja Traugutta z dnia 30 XI 1863 r.¹⁶⁷⁾. Agentura składała się z naczelnika, zastępcy, mianowanego przez naczelnika, i pomocników — agentów. Naczelnik Agentury był mianowany bezpośrednio

¹⁵⁹⁾ J. Łukaszewski, op. cit., s. 7—13. Dekrety Rządu Narodowego z 22 XI 1863 r.

¹⁶⁰⁾ Równocześnie zniesiono Komisariat Prus Zachodnich i urząd komisarza wielkopolskiego. Komitet Wielkopolski w lipcu 1863 r. rozwiązał St. Frankowski.

¹⁶¹⁾ W odróżnieniu od b. Komitetu Wielkopolskiego, wokół którego grupowała się opozycja przeciw Łukaszewskiemu, Drzewiecki stanął po stronie Łukaszewskiego.

¹⁶²⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 229.

¹⁶³⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 19, 22, 26. Rząd Narodowy do Łukaszewskiego 29 XII 1863 r., 3 I 1864, 27 I 1864.

¹⁶⁴⁾ Tamże, s. 22, RN do Łukaszewskiego 3 I 1864 r.

¹⁶⁵⁾ Tamże, s. 26. RN do Łukaszewskiego 27 I 1864, nr 160.

¹⁶⁶⁾ Zabór pruski dzielił się na 5 województw i Agenturę Prus Wschodnich.

¹⁶⁷⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 201.

lub na wniosek komisarza pełnomocnego przez Rząd Narodowy¹⁶⁸). Raporty o działalności Agentury miały być składane dwa razy w miesiącu przez naczelnika komisarzowi pełnomocnemu i Rządowi Narodowemu. Sprecyzowane w instrukcji zadania Agentury sprowadzały się do: 1) dostaw broni, określanych jako główna funkcja, w zakresie której Agenturze przysługiwało prawo dokonywania samodzielnych zakupów poza przysyłanymi z zagranicy transportami i organizacji wprowadzenia broni do zaboru rosyjskiego; 2) ułatwianie kontaktów między władzami powstańczymi, znajdującymi się w zaborze rosyjskim i pruskim oraz za granicą; 3) przesyłanie komisarzowi pełnomocnemu informacji o ruchach wojsk rosyjskich w województwach nadgranicznych; 4) rozprowadzanie odezw i prasy powstańczej na terenie podległym Agenturze; 5) pobieranie podatku narodowego od „rodaków stale lub czasowo w Prusach Wschodnich zamieszkających”¹⁶⁹).

Pierwszym naczelnikiem Agentury został były komisarz Prus Wschodnich, Piotr Drzewiecki¹⁷⁰). Z ramienia Łukaszewskiego królewiecką komisją broni kierował Hajkowski¹⁷¹).

2. Działalność Agentury Prus Wschodnich

Zreorganizowane władze powstańcze Prus Wschodnich w pierwszym okresie swego istnienia zajęły się przede wszystkim realizacją dostaw broni. „Królewiecka Agentura broni była nader ważną instytucją... szczególnie od 1 sierpnia 1863 r.¹⁷²) do końca roku wielkie usługi oddała powstaniu”¹⁷³). Według opinii Łukaszewskiego i Cyriaka Akorda osiągnięcia Agentury w tym okresie były w dużej mierze zasługą Drzewieckiego¹⁷⁴). Agentura była zmuszona na własną rękę poszukiwać dostawców, dróg transportów i pośredników. Komisja broni w Liège, jak i mianowany po jej zniesieniu przez RN 19 X tamtejszy agent broni Al. Guttry¹⁷⁵), mimo ponagieł Rządu Narodowego do połowy grudnia 1863 r. nie wysyłali transportów¹⁷⁶) do Prus Wschodnich. Zakup i transport broni był tutaj również utrudniony wobec wzrastającej czujności władz pruskich¹⁷⁷).

Podział broni, wysyłanej przez Agenturę, przeznaczonej dla Litwy, Augustowskiego i częściowo Płockiego (Przasnyskie), kształtował się pod wpływem aktualnej sytuacji powstania na tych terenach. Pokłosem nie zrealizowanego planu Rządu Narodowego utworzenia silnej

¹⁶⁸) Władze powstańcze w pozostałych województwach podlegały Wydziałowi Wykonawczemu, który mianował naczelników województw.

¹⁶⁹) Łukaszewski, op. cit., s. 201. Instrukcja RN w sprawie Agentury Prus Wschodnich z 30 XI 1863 r.

¹⁷⁰) Łukaszewski, op. cit., s. 231, 322.

¹⁷¹) Bibl. Kórnicka P 11 T 21. Cyriak Akord do Działyńskiego 19 IV 1864.

¹⁷²) Łukaszewski oceniał cały okres działalności Drzewieckiego również i w Komisariacie Prus Wschodnich.

¹⁷³) Łukaszewski, op. cit., s. 322.

¹⁷⁴) Bibl. Kórnicka, rkps P 11 T 21. Cyriak Akord (główny agent transportów broni) do Działyńskiego. B. d.

¹⁷⁵) Zb. Czartoryskich, Kraków, Wawel sygn. 5708 k. 311. Rząd Narodowy, Wydział Wojny. Nominacja A. Guttrego 19 X 1863 r.

¹⁷⁶) Łukaszewski, op. cit., s. 322; Kraków, Zb. Czartoryskich, Wawel sygn. 5708. k. 357. Rząd Narodowy Wydz. Wojny do gen. Duchyńskiego 28 X 1863 r.

¹⁷⁷) WAP Olsztyn XV/8/15. 19 XI 1863 r. wydany został nakaz kontroli podejrzanych paczek mogących zawierać broń.

bazy powstańczej w Augustowskim było zwrócenie przez Traugutta szczególnej uwagi na zaopatrzenie w broń tego województwa. Zadanie to mógł spełniać jedynie Królewiec. „W województwie augustowskim teraz jest bardzo mało broni... jednakże po trochu... broń z Królewca się sprowadza”¹⁷⁸⁾ — pisał Wydział Wojny RN do gen. Duchyńskiego. Rola Prus Wschodnich jako jedynej zaplecza Augustowskiego została ujęta też przez Traugutta w instrukcji dla Przybylskiego z 7 XII 1863 r., nakazującej szczególnie wnikliwy dobór agentów i dostawców z Prus Wschodnich dla Augustowskiego i Litwy, które „tylko z Prus zaopatrywać się mogą”¹⁷⁹⁾.

Transporty broni były teraz kierowane zarówno tradycyjnymi szlakami przez Tylżę na Litwę i do Płockiego przez Nidzicę, Rozogi z utrzymaniem dróg przez Warmię, jak i nowymi wykorzystywanymi dla zaopatrzenia Augustowskiego. W tym celu Agencja rozszerzyła zasięg dróg transportu broni na wschodnią część Mazur od Węgorzewa po Białą Piską. Z Królewca broń przesyłano do Olecka i Gołdapi, prawdopodobnie zaopatrujących oddziały w Sejneńskim (Gleba i Ostrogi) lub też na Elk, a stamtąd do Białej Piskiej¹⁸⁰⁾ czy też bezpośrednio w okolice Pisz. Te ostatnie szlaki zaopatrywały kurpiowski oddział Brandta.

Cały ciężar organizacji przetrzutu broni w Augustowskie i jej zakupu w pogranicznych miasteczkach Prus spoczął na miejscowych agentach. 28-letni Albert Mahler z Węgorzewa, jako sprawujący funkcję agenta pogranicznego¹⁸¹⁾, był zastępcą Drzewieckiego. Podlegali mu agenci z pogranicza, zwłaszcza w rejonie między Piszem a Szczytnem. Mahler koordynował prace organizacji również we wschodniej części Prus między Węgorzewem, które spełniało rolę punktu tranzytowego, a pozostałymi filiami organizacji.

Wiadomo również, że jesienią 1863 r. w Gołdapi i okolicach Pisz przebywał agent Otto Hoffman, w Olecku zaś — Dagel, w pow. szczytyńskim — Schrubka¹⁸²⁾.

Wśród pośredników i dostawców broni, obok kupców królewieckich (Aronsohn, Sp. Lewin et Sohn¹⁸³⁾), znajdowali się również kupcy mazurscy, np. Büchert ze Szczytna¹⁸⁴⁾. Duża ilość transportów¹⁸⁵⁾ w okresie od września do stycznia 1864 r. kierowana była do Rozóg pod adresem Wyszomirskiego, J. Piłskiego, Grossa, Fakowskiego

¹⁷⁸⁾ Zb. Czartoryskich — Wawel rkps 5708 k. 357. Wydz. Wojny RN do naczelnika sił zbrojnych woj. grodzieńskiego i augustowskiego 28 X 1863 r.

¹⁷⁹⁾ Łukaszcwski, op. cit., s. 333. Instrukcja RN dla komisarza nadzwyczajnego w sprawie czynności agentów broni z 7 XII 1863 r.

¹⁸⁰⁾ W listopadzie 1863 r. został zatrzymany transport 140 szabel, wysyłany z Elku do Białej Piskiej przez kupca Jaromina. Ostpreussische Ztg. 7 XI 1863 nr 261; zob. także Hartungsche Zeitung z dn. 3 listopada; Polenprozess nr 52.

¹⁸¹⁾ WAP Poznań PP 517. Według instrukcji z 30 XI 1863 r. zastępcą naczelnika był agent pograniczny. Władze pruskie na podstawie znalezionych przy Mahlerze materiałów twierdziły, że był „komisarzem granicznym”.

¹⁸²⁾ WAP Poznań PP 517. Być może, w tym okresie działali już znani z okresu późniejszego Dimitrenko, Zawierucha, Wysocki, Wegner, Calasanti — brak jest wiadomości o nich jesienią 1863 r.

¹⁸³⁾ Nadwiślanin, 113, 13 XII 1863 r.; WAP Olsztyn XV/8/15.

¹⁸⁴⁾ WAP Olsztyn XV/8/15.

¹⁸⁵⁾ Tamże, Landratura w Szczytnie poinformowana była o 8 transportach broni i prochu, wysyłanych w tym okresie. Jeden z nich przeznaczony dla Grossa, konwojowany przez kupca Ritterbonda, został zatrzymany w październiku 1863 przez patrol wojskowy.

vel Flakowskiego, Kotschorrka. W przerzutach broni uczestniczyli również mieszkańcy sąsiednich wsi: leśniczy Przetak, Michał Glinka z Zawojek i Lichtenstein z Wujaków¹⁸⁶), prawdopodobnie agent utrzymujący kontakty z Gdańskiem i Agenturą¹⁸⁷). Kotschorrek miał też utrzymywać ożywione stosunki z firmami zagranicznymi. Rozogi zaopatrywane były w broń przez firmy królewieckie lub ze Szczytna¹⁸⁸).

Wiadomości o agentach w Rozogach alarmowały królewieckie prezydium policji, dotarły nawet poprzez doniesienia straży granicznej i naczelnika rewirowego w Chorzylach do naczelnika wojennego oddziału płockiego, który 25 I 1864 r. zawiadomił głównodowodzącego wojskami rosyjskimi w Królestwie, że „w Friedrichshof (Rozogi — B. G.) są agenci z bronią”¹⁸⁹).

W pracach Agentury brali też udział tzw. pomocnicy, którymi byli agenci specjalnie wysłani przez organizacje wojewódzkie z zaboru rosyjskiego. Nie podlegali oni bezpośrednio Agenturze¹⁹⁰). Zadaniem ich było organizowanie kontaktów między Prusami Wschodnimi a organizacjami macierzystymi i pomoc przy przerzutach broni. Agentem pogranicznym dostaw broni dla woj. augustowskiego był Alfred Leski¹⁹¹). W Łomżyńskim broń przyjmowali: Józef Roszkowski w Stawiskach, mający kontakty i finansowany przez Mahlera¹⁹²), oraz żandarm narodowy Szaniawski, gajowy w Kolneńskim, i chłop Feliks Pasturczuk (wg władz rosyjskich dostawca broni z Prus)¹⁹³). Do wpływów Pasturczuka na Kurpiach wielką wagę przywiązywała organizacja augustowska (Czyński i Rychłowski).

Sprawna organizacja dostaw do Augustowskiego była w znacznej mierze zasługą 27-letniego Leskiego, według oceny najbliższej z nim związanego zastępcy komisarza pełnomocnego woj. augustowskiego, Rychłowskiego, „człowieka wielkiej pracy i poświęcenia”¹⁹⁴). Leski, bardzo ruchliwy na terenie Prus Wschodnich, w sprawach pomocy dla Augustowskiego wyjeżdżał zimą i wiosną 1864 r. kilkakrotnie za granicę w celu spotkania się z tamtejszymi przedstawicielami władz powstańczych (m. in. w Paryżu, Dreźnie) i fabrykantami broni. Leski kontaktował się z Rządem Narodowym, poznańskim Wydziałem Wykonawczym, prowadził korespondencję z Janczewskim i L. Królikowskim¹⁹⁵). Był też jednym z najbardziej czynnych organizatorów dostaw broni, niezależnie od Liège, dla Prus Wschodnich

¹⁸⁶) Tamże.

¹⁸⁷) Tamże, Wiadomość o korespondencji Lichtensteina z Gdańskiem w grudniu 1863 r. Nazwisko Lichtensteina figuruje również z datą: listopad 1863 r. w papierach agenta RN, WAP Poznań PP 517.

¹⁸⁸) WAP Olsztyn XV/8/15.

¹⁸⁹) AGAD, Zbiór Anučina (wskazany przez mgr F. Ramotowską). Uprawienie wojennego naczelnika płockiego oddziału głównokomandujeszczemu wojskami w Carstwie Polskom 25 I 1864.

¹⁹⁰) Łukaszewski, op. cit., s. 136. Naczelnik Agentury Prus Wschodnich (St. Richter) do Komisarza Pełnomocnego zaboru pruskiego 3 IV 1864 r. nr 74.

¹⁹¹) Bibl. Kórn. P 11 T 19. Pomocnik komisarza pełnomocnego woj. augustowskiego (W. Rychłowski) do organizatora zaboru pruskiego (Działyńskiego) nr 5, 30 IV 1864 r.

¹⁹²) WAP Poznań PP 517.

¹⁹³) AGAD, Dzieło suwalskiej wojenno-sledstwennoej poliściskiej komisji, k. 80.

¹⁹⁴) Bibl. Kórn. P 11 T 19, Rychłowski do Działyńskiego nr 5, 30 IV 1864.

¹⁹⁵) WAP Poznań P. P. 517. Zeznania Janczewskiego w sprawie Leskiego przed komisją śledczą 18/30 maja 1865.

od firm w Hamburgu (Adolf Friese), Magdeburgu i belgijskiej Broona¹⁹⁶).

Sprawy dostaw broni dla Litwy prowadził z polecenia litewskiego Wydziału Wykonawczego Jabłonowski¹⁹⁷). W Prusach Wschodnich kupowali też w nadgranicznych powiatach broń agenci, wysłani i finansowani specjalnie przez litewski Wydział Wykonawczy¹⁹⁸).

Pewne wyobrażenie o czynnościach Agentury mogą dać dane cyfrowe z raportów Drzewieckiego o ilościach wysyłanej broni do zaboru rosyjskiego. Dotyczą one okresu od 1 sierpnia 1863 r. do 1 stycznia 1864 r., ze szczególnym jednak uwzględnieniem listopada i grudnia. Agentura zorganizowała przerzut ponad 3.600 szt. broni, w tym niemal ponad 2,5 tys. stanowiła broń palna. Ilość wprowadzonej broni do Królestwa przez Agenturę tylko w przeciągu 5 miesięcy stanowi prawie 10% ogólnych dostaw broni dla powstania¹⁹⁹) w całym okresie jego trwania. Do zaboru rosyjskiego udało się wprowadzić ponad 3 tys. szt. broni, 600 nie dotarło (450 zarekwirowały władze pruskie, 150 nie odebrała organizacja na granicy).

Z Liège poprzez tamtejszą komisję i Guttrego Agentura otrzymała tylko 413 szt. broni (30 szt. broni palnej dla Litwy, 35 i 70 pałaszy dla Płockiego i 348 dla Augustowskiego). Woj. augustowskie otrzymało od Agentury ok. 45% (1.600) broni przeznaczonej dla zaboru rosyjskiego, woj. płockie tylko 902 i Litwa 943²⁰⁰).

Czynnikiem, hamującym pracę Agentury, był brak funduszy. Kasa Agentury, zaopatrywana wyłącznie²⁰¹) przez organizacje zainteresowanych województw lub dotacje Rządu Narodowego i Wydziału Wykonawczego, nie była w stanie opłacić zawieranych transakcji. W 1863 r. Agentura otrzymała 21 tys. t. od Rządu Narodowego i 10 tys. t. od Wydziału Wykonawczego, woj. chełmińskiego i pomorskiego. Ogółem wpływy do kasy Agentury wynosiły 72 tys. t., zaś suma wydatków, z których największą pozycję 45.682 t. stanowiły koszty dostawianej broni, 56.695 tal.

Woj. augustowskie, które złożyło w kasie Agentury na zakup broni ok. 19 tys. t., otrzymało jej za sumę 18.874 t., woj. płockie, przekazujące 15 tys. t. — za sumę około 13 tys.²⁰²), natomiast pienia-

¹⁹⁶) Leski Alfred, kupiec, liczący w 1865 r. lat 28, syn Stanisława, poddany pruski, pochodzący z Hamburga, według zeznań Janczewskiego naturalizowany poddany rosyjski. Na podstawie: aktu oskarżenia Leskiego w procesie berlińskim w 1865 r. WAP Poznań P.P. 529, 530, Bibl. Kórnicka UT 31; Zeznania Janczewskiego WAP Poznań P.P. 517; Ojczyzna nr 30 12 IV 1865, nr 32 19 IV 1865.

¹⁹⁷) Łukaszewski, op. cit., s. 65, 67 — 68, Korespondencja Rawicza (p.o. komisarza pełnomocnego litewskiego) 17/29 II 1864 kierowana do naczelnika Agentury 26 II 1864, Bibl. Kórń. P 11 T 21, Rząd. Nar. Wydz. Wojny do agenta w Liège, luty 1864.

¹⁹⁸) Cytowana korespondencja Rawicza.

¹⁹⁹) Janczewski podaje 32 tys. Zeznania śledcze s. 57.

²⁰⁰) Łukaszewski, op. cit., s. 322 — 324. Na podstawie raportów Drzewieckiego (łącznie z jego działalnością w Komisariacie od 1 VIII 1863 r.).

²⁰¹) Łukaszewski, op. cit., s. 132. Do lutego 1864 r. naczelnik Agentury nie miał instrukcji w sprawie zbierania podatku narodowego, nie był on zupełnie zbierany. Raport naczelnika Agentury Prus Wschodnich (Richtera) do Łukaszewskiego 14 II 1864.

²⁰²) Łukaszewski, op. cit., s. 95, 98, 322 — 324. Na podstawie raportów Drzewieckiego z czynności Agentury i sprawozdania Agentury Prus Wschodnich, przedłożonego Izbie Obrachunkowej w Paryżu.

dze wyasygnowane na zakup broni dla Litwy (8.526) przewyższały prawie trzykrotnie, a nawet czterokrotnie²⁰³) sumę złożoną przez litewski Wydział Wykonawczy (3 tys. t.). Agentura Prus Wschodnich z wysłaniem do Paryża Jabłonowskim jako „komisarzem zakupu i sprowadzania broni” dla Litwy prowadziła starania o odzyskanie sum wywiezionych przez Bonoldiego, zatrzymanych przez Mierosławskiego, z ujemnym jednak rezultatem²⁰⁴).

Jednocześnie z rozbudową organizacji w Prusach Wschodnich wzrastało zainteresowanie tym terenem nie tylko ze strony władz powstańczego zaboru pruskiego i Rządu Narodowego. 25 XI 1863 r. dymisjonowany wówczas ze stanowiska organizatora wojennego Mierosławski mianuje organizatorem Prus Wschodnich płk. Wawra-Ramotowskiego, a w razie niespełnienia przez niego rozkazu wyjazdu do Prus Cichorskiego-Zameczka²⁰⁵). Próba infiltracji wpływów Mierosławskiego na teren Prus Wschodnich spotkała się ze zdecydowaną odprawą Drzewieckiego, który nie chciał dopuścić do żadnej współpracy swej organizacji z Mierosławskim. Jak wynika z raportu Sulimmy, wysłanego w grudniu 1863 r. jako organizatora wojskowego Prus Wschodnich przez dreźnieckie Biuro Wojskowe, Drzewiecki nie będąc zawiadomiony o jego nominacji udzielił wyjaśnień, lecz odmówił wszelkiej współpracy. Zdaniem Sulimmy odmowa ta wynikała z tego: „że wzięty zostałem za agenta Mierosławskiego²⁰⁶), którego uważają tu za chcącego robić kontrrewolucję”. Prawdopodobnie w ścisłym związku z wizytą domniemanego agenta Mierosławskiego pozostawała złożona przez Drzewieckiego prośba o dymisję. Przyjęcie jej przez Łukaszewskiego spotkało się z krytyką Traugutta: „Wielka szkoda, żeście przyjęli dymisję ajenta Prus Wschodnich... to człowiek dobrze rzecz rozumiejący. Należało go dokładnie i stosownie objaśnić o dymisji jen. Mierosławskiego”²⁰⁷).

Następcą Drzewieckiego w styczniu 1864 r. został kolega uniwersytecki Łukaszewskiego St. Richter, występujący pod pseudonimem „Andrzej Janota”²⁰⁸). Współdziałał z nim w królewieckiej komisji broni Seweryn Robiński²⁰⁹). Drzewiecki pozostał nadal w organizacji Prus Wschodnich.

Współpraca Agencji z organizacją augustowską zacieśniła się jeszcze bardziej w ostatnich miesiącach 1863 r. W grudniu tego roku Wł. Rychłowski przebywał już w Królewcu²¹⁰). W styczniu 1864 r. Rychłowski wyjechał do Wystrucia, gdzie założył lokalną organi-

²⁰³) Łukaszewski, op. cit., s. 132. Wg Richtera Litwa otrzymała broń za 12 tys.

²⁰⁴) Łukaszewski, op. cit., s. 132. Raport naczelnika Agencji Prus Wschodnich do Łukaszewskiego 14 II 1864 r.

²⁰⁵) Muzeum WP, Warszawa. Papiery Łaszewskiego.

²⁰⁶) Muzeum WP, Warszawa. Raport Sulimmy 16 XII 1863 r. Papiery Łaszewskiego.

²⁰⁷) Łukaszewski, op. cit., s. 28. RN do Łukaszewskiego 27 I 1864.

²⁰⁸) Łukaszewski, op. cit., s. 134 — 136, 137 — 140, 154 — 157; Raporty Richtera do Łukaszewskiego, Łukaszewski, op. cit., s. 231; Bibl. Kór. UT 28, Raporty Richtera do Czartoryskiego i Działyńskiego.

²⁰⁹) Bibl. Kór. P 11 T 21. Cyriak Akord do Działyńskiego 19 IV 1864 r. Do Robińskiego zwracał się A. Wołyński z polecenia Łukaszewskiego w sprawie prac Agencji. A. Wołyński do Łukaszewskiego 13 IX 1864. Ossolineum, rkps 4397/I.

²¹⁰) Muzeum WP. Papiery Łaszewskiego. Władysław (Rychłowski) do Łopaczewskiego 6 XII 1863 r. Korespondencja do Rychłowskiego kierowana była na adres Chotomskiego.

zację, która miała za zadanie pomóc woj. augustowskiemu. Kierownikiem jej został 25-letni współzałożyciel, prawdopodobnie przybyły również z Augustowskiego, występujący pod nazwiskiem Dimi-trenko²¹¹).

Zimą 1863/64 w Królewcu powstał silny ośrodek czerwonych, jedyny na terenie Pomorza, jeden z nielicznych na ziemiach polskich, całkowicie niemal organizacyjnie uniezależniony od ulegającego wpływom białych poznańskiego Wydziału Wykonawczego. Tworzyli go ludzie związani z Łukaszewskim, utrzymującym ścisłe kontakty z Królewcem (Drzewiecki, Hajkowski, Robiński, Richter, w większości, tak jak Łukaszewski, studenci i wychowankowie wydziału medycznego uniwersytetu berlińskiego) i wysłannicy lub współpracownicy organizacji augustowskiej (Rychłowski, Leski). Ośrodek królewiecki utrzymywał również kontakty z czerwonymi na Litwie (Rawiczem i Jabłonowskim-Dłuskim). Królewieckim czerwonym podporządkowana została cała organizacja Prus Wschodnich. Przeciwwstawiali się oni zarówno koncepcjom białych, jak i próbom uzyskania wpływów przez Mierosławskiego.

W r. 1864 Królewiec miał się stać również ośrodkiem wydawniczym. Przygotowania do wydawania pism trwały już od końca 1863 r. (w rachunkach Agentury z II półrocza 1863 r. wymienione są wydatki na drukarnię)²¹²).

Inicjatywa wydawania pism wyszła od Władysława (Rychłowskiego)²¹³, który powoływał się na posiadanie materiałów i potrzebną liczbę korespondentów. Być może, projektował on częściowo oparcie się na materiałach Biura Korespondencyjnego w Królewcu. Korespondencji z Litwy miał dostarczać Wydział Wykonawczy, który na koszty wydawania pisma przeznaczył 5 tys. rubli, przekazanych przez Jabłonowskiego Rychłowskiemu²¹⁴). „Głos z Litwy”, drukując rozporządzenia Rządu Narodowego i litewskiego Wydziału Wykonawczego, w myśl decyzji tego ostatniego z 12/24 I 1864 r. nie miał jednak charakteru organu urzędowego. Wydział Wykonawczy dał Rychłowskiemu w sprawie „Głosu z Litwy” szczegółową instrukcję²¹⁵). Oficjalnym miejscem wydawania „Głosu” było Wilno, drukowany był jednak w Królewcu. Redaktorem „Głosu z Litwy” został Piotr Drzewiecki, współpracownikami redakcji — Michał Ł. z Wydziału Wykonawczego litewskiego²¹⁶) oraz działacze królewieccy, m. in. Robiński²¹⁷). Kontrolę materiałów z polecenia komisarza pełnomocnego zaboru pruskiego przeprowadzał Richter jako naczelnik

²¹¹) WAP Poznań P.P. 517. Sprawozdanie Schapera o Polskim Związku w Wystruciu 28 II 1865.

²¹²) Łukaszewski, op. cit., s. 98.

²¹³) Łukaszewski, op. cit., s. 65. Wydział Wykonawczy w prowincjach Litwy do naczelnika Agentury Prus Wschodnich 12/24 I 1864; WAP Poznań P.P. 517. W piśmie Wydziału Wykonawczego wymieniony jest pseudonim Rychłowski-go — Władysław. Rozszyfrowanie pseudonimu wg materiałów śledztwa w 1865 w Wystruciu.

²¹⁴) Łukaszewski, op. cit., s. 66. Wydział Wykonawczy w prowincjach Litwy do naczelnika Agentury Prus Wschodnich 17/29 II 1864; BK UT 28. Richter do Czartoryskiego 19 III 1864.

²¹⁵) Łukaszewski, op. cit., s. 65. Wydział Wykonawczy do naczelnika Agentury Prus Wschodnich 12/24 I 1864.

²¹⁶) Łukaszewski, op. cit., s. 231. Wydział Wyk. do naczelnika Agentury Prus Wschodnich, Wilno 17/29 II 1864, s. 66.

²¹⁷) Bibl. Jagiellońska, rkps 6498. S. Robiński do J. I. Kraszewskiego 27 I 1870.

Agentury²¹⁸). Litewski Wydział Wykonawczy przywiązywał dużą wagę do ukazywania się pisma. „Dziś przy takim zwątpieniu «Głos z Litwy» rozrzucony po kraju może dodać energii i zachęcić do pracy” — pisał Rawicz 17/29 II 1864 r. do Richtera²¹⁹).

Pierwszy numer „Głosu z Litwy”, planowany na 21 grudnia 1863 r., ukazał się dopiero 1 II 1864 r. W numerze 1 redakcja „Głosu z Litwy” stanęła na gruncie manifestu z 22 stycznia 1863 r. „Podstawą naszego pisma jest Manifest z dn. 22 I 1863 r. Naszym zadaniem... będzie przemawiać... za zrównaniem wszystkich bez różnicy stanu i wyznania... za podniesieniem ludu do prawdziwej godności obywatelskiej”²²⁰). „Głos z Litwy” starał się podtrzymać wiarę w zwycięstwo powstania licząc na jego ożywienie się wiosną 1864 r. „Powstanie trwa i trwać będzie, a siły jego z każdym dniem wzrastają...”. Temu celowi służyła również drukowana odezwa organizacji woj. augustowskiego z 26 I 1864 r. „Do Obywateli”, której myślą przewodnią była kontynuacja walki mimo załamania się interwencji. „Głos z Litwy” wyrażał nadzieję na szersze jeszcze poparcie powstania przez chłopów, którzy „jeszcze obojętnymi się być wydają, a w duchu gotują się i zbroją do walki”. „Powstają obrońcy idei z między prostaczków... Nie ma stanu ani wieku, który by nie występował na plac boju”. „Głos z Litwy” potępiał dążenia białych do podporządkowania sobie czerwonych, równocześnie jednak był przeciwnikiem walk politycznych w czasie powstania. „Jedno stronnictwo wymagało od drugiego... bezwzględnego posłuszeństwa... wyradzała się niepotrzebna i zawiść i zwada...”.

Numer 2, który ukazał się 15 II, zawierał artykuł wstępny „Rosya a Europa” i informacje o przebiegu powstania. Nr 3 z 15 III zawierał artykuł wstępny Józefa Ignacego Kraszewskiego, którego treścią było: „życiem naszym jest organizacja silna i powstanie”²²¹). Kraszewski współpracował z redakcją „Głosu z Litwy”²²²), prowadził w lutym 1864 r. korespondencję z Drzewieckim, przesyłając mu nr 2 „Głosu z Litwy” zaraz po ukazaniu się. Kraszewski znał królewicki adres Drzewieckiego²²³).

Numer 4 według pisemnej relacji Drzewieckiego ukazał się wcześniej, 2 III 1864 r.²²⁴).

Ostatni 5 numer „Głosu z Litwy” z 1 IV 1864 r. informował o nieprzychylnym stosunku chłopów w Królestwie do carskich ukazów uwłaszczeniowych i związanych z tym aresztowaniach²²⁵). Redakcja starała się omijać polecenie Łukaszeńskiego o kontroli pisma zleconej Richterowi, np. nie przedstawiła mu materiałów nr 5²²⁶).

Poglądy redakcji odzwierciedla również artykuł, prawdopodobnie Drzewieckiego, „Uwagi o obecnym stanie rzeczy”, opublikowany

²¹⁸) Łukaszeński, op. cit., s. 136. Naczelnik Agentury Prus Wschodnich do Łukaszeńskiego 3 IV 1864 r.

²¹⁹) Łukaszeński, op. cit., s. 66. Wydział Wyk. do Richtera 17/29 II 1864.

²²⁰) Głos z Litwy, nr 1, 1 II 1864. (Fotokopia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego).

²²¹) Bibl. Nar. rkps 3382. Papiery Zielińskiego. Wg informacji St. Zielińskiego.

²²²) Bibl. Jag. rkps 6529. Seweryn Robiński w liście do J. I. Kraszewskiego z 27 I 1870 powołuje się na współpracę z nim w Głosie z Litwy.

²²³) Bibl. Jag. rkps. 6498. Piotr Drzewiecki do J. I. Kraszewskiego 16 II 1864 r.

²²⁴) Bibl. Narod. rkps 3382. Papiery Zielińskiego.

²²⁵) Głos z Litwy, nr 5, 1 IV 1864 r. Bibl. Jag., rkps Akc. 2/1957.

²²⁶) Łukaszeński, op. cit., s. 135. Richter do Łukaszeńskiego 3 IV 1864 r.

przez Łukaszewskiego z komentarzem jako „głos człowieka, ...który bardzo zdrowo zapatrywał się na przebieg powstania”²²⁷).

Drzewiecki starał się udowodnić, że powstanie nie jest rewolucją społeczną: „Powstanie... cóż miało na celu? Zrzucić przedewszystkim jarzmo niewoli, wywalczyć więc wolność, całość i niepodległość ojczyzny; dalej zrównać wszystkich bez różnicy stanu,... podnieść lud do prawdziwej godności obywatelskiej”. Z pozycji czerwonych została tu oceniona rola szlachty w powstaniu: „Szlachta przeciwna walce narodowej, choć przymusowej została przecież w nią wciągnięta, a pozbawiona wszelkiego kierownictwa służy za narzędzie (wyborne) do spełnienia ogólnej woli narodu”.

W artykule znalazły również odbicie poglądy autora wobec Prus „prędzej czy później poskromiłyby żywe a dziwne zachcianki plemienia niemieckiego względem szerzenia cywilizacji na Wschodzie”²²⁸).

„Uwagi o obecnym stanie rzeczy” według Łukaszewskiego były zamieszczone w „Głosie z Litwy”, stały się również podstawą też dwóch artykułów: „Od redakcji” i „Rosyja a Europa” w nr 1. Brak nr 2 nie pozwala stwierdzić, czy kontynuacja artykułu „Rosyja a Europa” zawierała całokształt poglądów, wyrażonych w uwagach, gdyż w artykułach w nr 1 zabrakło poglądów zbyt radykalnych (rola szlachty, akcenty antyniemieckie), jak i odżegnywania się od rewolucji społecznej²²⁹).

Równocześnie z „Głosem z Litwy” w Augustowskim pojawiły się wydawnictwa „drukarni narodowej woj. augustowskiego”²³⁰), m.in. wydawano z rozkazu Czyńskiego²³¹) „Wiadomości o naszej wojnie z Moskalami”. Ukazały się dwa numery „Wiadomości” z 1 II i 1 III 1864 r. w języku polskim z podpisem „Bartek Wytrykos” i w języku litewskim²³²). „Wiadomości” docierały również na Warmię²³³). Prawdopodobnie drukarnia woj. augustowskiego znajdowała się w Wvstruciu. W początkach kwietnia 1864 r. na podstawie doniesienia do Mauracha przeprowadzono rewizję u drukarzy wystruckich, m.in. Hagena i w Domu Handlowym, który ekspediował poszukiwane druki. Śledztwo, prowadzone przez radcę Rössela z Królewca, nie przyniosło żadnych rezultatów²³⁴).

²²⁷) J. Łukaszewski, Rząd i organizacja narodowa w Polsce, Bendlikon 1864, s. 90.

²²⁸) „Uwagi o obecnym stanie rzeczy” z 8 XI 1863 r. ogłoszone przez Łukaszewskiego w „Rządzie i organizacji narodowej w Polsce”, s. 91, 97, 100.

²²⁹) Być może, było to rezultatem retuszu dokonanego przez Richtera.

²³⁰) Ojczyzna, nr 14, 19 V 1864. Odezwa do włościan wzywająca do poparcia powstania, odezwa komisarza pełnomocn. woj. augustowskiego w rocznicę wybuchu powstania (być może, identyczna z ogłoszoną w Głosie z Litwy), rozkaz komisarza pełnomocnego z 25 II 1864 r. przypominający o zakazie pobierania czynszu.

²³¹) Ignacy Czyński, pseudonim Bronisława Radziszewskiego, komisarza pełnomocnego woj. augustowskiego w tym okresie.

²³²) Ojczyzna, nr 14, 19 V 1864, Bibl. Nar., Papiery St. Zielińskiego.

²³³) W. Przyborowski, op. cit., t. I, s. 14. Raport Czyńskiego do R. N. 16 V 1864.

²³⁴) Nadwisłanin, nr 45, 15 IV 1864; Königsberger Hartungsche Zeitung nr 87, 14 IV 1864; nr 96, 26 IV 1864; nr 97, 27 IV 1864; Ostpreussische Zeitung, nr 120, 26 IV 1864.

Termin rewizji w Wystruciu zbiega się z przerwaniem wydawania „Głosu z Litwy”²³⁵).

Niezależnie od akcji wydawniczej Agentura w okresie działalności Richtera nadal zajmowała się głównie dostawą broni. Poza Tylżą i Nidzicą trzecią bazą zaopatrzeniową stał się Wystruć. Według raportów Richtera do kwietnia 1864 r. wprowadzono przy pomocy organizacji w Wystruciu do Augustowskiego około 450 szt. broni palnej, z Nidzicy do Płockiego ponad 150 (oczekiwano nadejścia dalszych 200 z Gotha), z Tylży w marcu 1864 r. 90 szt.²³⁶) karabinów i pistoletów nie zostało odebranych przez agentów litewskich²³⁷). W tym okresie w broń zaopatrywano się głównie poprzez agentów u miejscowych kupców, „zawsąd spieszono z ofiarowaniami dość znacznej ilości broni” — pisał Richter do Czartoryskiego 25 III 1864 r.²³⁸). „Pozostaje na miejscu w Niborku (Nidzicy — B. G.) do zakupu 15 karabinów... zakupiłem 30 sztuk karabinów w Niborku...” — meldował on Łukaszewskiemu 14 II 1864 r.²³⁹). Zakupy w Nidzicy przeprowadzał aktualny zastępca Richtera, działający w tej miejscowości²³⁹).

Jednak nawet oferty dostaw broni Agentura musiała już odrzucać ze względu na brak funduszy. Kryzys finansowy, widoczny już wcześniej, spowodował załamanie się prac Agentury w marcu 1864 r. Według Richtera „czynności wszelkie Agentury Prus Wschodnich zawieszono zostały... tak dla Augustowskiego, jako też dla Żmudzi i Litwy... dla Płockiego... nawet na transport broni pieniędzy nie starczy”²⁴⁰).

Richter w ostatnim okresie działalności Agentury zwracał się o pomoc do Łukaszewskiego, Rządu Narodowego i Czartoryskiego, podkreślając rolę Prus Wschodnich jako jedynej zaplecza powstania dla Litwy i części Królestwa, wypływającą z dogodnego położenia geograficznego i przychylności terenu. „Jeżeli ma się coś zrobić, nie powinni kierownicy o Prusach Wschodnich zapominać... jeżeli tu stąd (województwa pograniczne — B. G.) broni nie dostaną, znikąd nie będą jej miały”.

Poglądy Richtera na rolę Prus Wschodnich w zaopatrzeniu w broń były częścią szerszej jego koncepcji powstania niezależnionego od interwencji dyplomatycznej, z jaką wystąpił on do Czartoryskiego pod wpływem klęski powstania, oglądanej z perspektywy ostatniego etapu Agentury Prus Wschodnich²⁴¹).

²³⁵) Ojczyzna, nr 34, 11 VI 1864 i nr 45, 15 VI 1864. Odezwy i rozkazy Czyńskiego drukowane były jeszcze w maju i czerwcu, ale wówczas władze rosyjskie poszukiwały drukarni.

²³⁶) Łukaszewski, Zabór pruski..., s. 131 — 136. Richter do Łukaszewskiego 14 II 1864, nr 47 i 3 IV 1864 nr 74.

²³⁷) Wg Richtera dostawy dla Litwy były niemal zupełnie wstrzymane wobec braku funduszy.

²³⁸) Bibl. Kórnicka, rkps UT 28. Naczelnik Agentury Prus Wschodnich do agenta dyplomatycznego (Czartoryskiego) 25 III 1864 nr 71.

²³⁹) Łukaszewski, op. cit., s. 131. Naczelnik Agentury Prus Wsch. do komisarza pełnomocnego 14 II 1864. Richter donosił również, że przeprawa broni w Nidzicy jest utrudniona „przez Moskali granica coraz szczelniej zamknięta”. Potwierdza to adnotacja na cyt. raporcie naczelnika wojennego oddziału płockiego z 25 I 1864 r. o silniejszym kordonie na granicy pow. mławskiego i przasnyskiego, AGAD, Zbiór Anučina.

²⁴⁰) Bibl. Kórnik, UT 28. Richter do Czartoryskiego 25 III 1864 r.

²⁴¹) Tamże, Richter do W. Czartoryskiego 19 III 1864.

Raporty Richtera do RN ściągnęły nań ostrą krytykę Traugutta²⁴²), który w projektach zwinięcia Agentury i zastąpienia jej przez prace samodzielnych agentów widział projekt zawieszenia organizacji w Prusach Wschodnich. W ostatnim okresie (do 19 IV 1864 r.)²⁴³) prace Agentury związane były z organizowaniem wkraczania oddziałów powstańców, przebywających na Warmii i Mazurach, do Królestwa.

3. Oddziały powstańcze na Warmii i Mazurach

Jesienią 1863 r. teren Prus Wschodnich stał się nie tylko miejscem schronienia pojedynczych powstańców, ale nawet całych oddziałów.

W początkach września 1863 r. nastąpiło ponowne ożywienie powstania w Płockiem przez jednoczesne wystąpienie oddziałów Rynarzewskiego i Nowickiego w Puszczy Myszynieckiej, Ziemińskiego i Wiśniewskiego w Przasnyskiem, Lasockiego i Jaskołowskiego w Pułtuskiem, Gasztowta i Cieleckiego w Mławskiem. Najwcześniej uległy rozbiciu oddziały w zachodniej części województwa. Po rozbiciu oddziału Ziemińskiego i Wiśniewskiego pod Rydzewem 8 IX 1863 r.²⁴⁴) niedobitki schroniły się w lasach koło Nidzicy²⁴⁵).

Działające na wschodzie oddziały Rynarzewskiego, Lenartowicza, Ostaszewskiego przetrwały do połowy listopada 1863 r. Jazda Ostaszewskiego po potyczce pod Cykiem 21 XI 1863 r. (11 km od Myszyńca) przeszła w okolice Suchorowic do Prus Wschodnich²⁴⁶).

W połowie grudnia 1863 r. powstanie w Płockiem niemal zupełnie upadło²⁴⁷), „resztki oddziału 5 i 7, nie mogąc się uorganizować, zmuszone były szukać schronienia w zaborze pruskim”²⁴⁸). Władze powstańcze woj. płockiego szukały również schronienia w Prusach. Naczelnik powiatów przasnyskiego, pułtuskiego i ostrołęckiego, ppłk de la Croix, przebywał w styczniu 1864 r. w Nidzicy²⁴⁹). Dowódcą rozbitego 7 oddziału, Olszański-Ostroróg, przebywał sam w Wielbarku²⁵⁰), oddział liczący ok. 280 ludzi był rozkwaterowany w okolicznych wsiach²⁵¹).

Również we wrześniu 1863 r. z polecenia RN mjr Władysław Brandt wspólnie z Micewiczem, naczelnikiem woj. augustowskiego i woj. grodzieńskiego, zorganizował oddział kurpiowski²⁵²). Łącznie

²⁴²) Łukaszewski, op. cit., s. 28 i 35. RN do Łukaszewskiego 7 II 1864 i 12 III 1864.

²⁴³) Tamże, s. 139. W raporcie do Łukaszewskiego 19 IV 1864 r. Richter prosił o dymisję.

²⁴⁴) Zieliński, op. cit., s. 247.

²⁴⁵) Danziger Dampfboot, nr 211, 10 IX 1863 r.

²⁴⁶) Zieliński, op. cit., s. 250.

²⁴⁷) Po rozbiciu oddziału Prus Zachodnich Palemona Nowickiego pod Janowem 24 XII 1863 r. w Płockiem pozostał jedynie oddział Myszyńskiego.

²⁴⁸) Bibl. Kórń. P 11 T 19. Al. Bogucki do Działyńskiego 23 IV 1864. Wg Boguckiego oddziały te składały się z Kurpiów.

²⁴⁹) K. Morawska i F. Ramotowska, „Dwa raporty o stanie organizacji powstańczej w Sandomierskiem i Płockiem”, Teki Archiwalne t. III, s. 139 — 142. Raport de la Croix 18 I 1864.

²⁵⁰) Bibl. Kórnicka PT 1. Olszański do komisarza pełnomocnego zaboru pruskiego 2 III 1864 r.

²⁵¹) Łukaszewski, op. cit., s. 154. Budziszewski do Łukaszewskiego b. d.

²⁵²) Władysław Brandt, Mój udział w powstaniu, W 40 rocznicę powstania styczniowego, Lwów 1903, s. 78 — 79; Micewicz do NN bez daty, Bibl. Kórń. PT 17.

z oddziałem Brandta powstał 80-osobowy oddział chłopski Antoniego Wolskiego²⁵³).

Brandt, po zaatakowaniu straży granicznej w Wincencie 18 IX 1863 r. i starciu z pruską strażą graniczną, po wyparciu na teren Prus Rosjan, zmuszony był wobec przewagi nieprzyjaciela rozpuścić część oddziału (piechotę)²⁵⁴). Powstańcy z oddziału Brandta powiększyli we wsiach pogranicznych w pow. piskim liczbę ukrywających się tam już wcześniej zbiegów²⁵⁵).

W końcu listopada po potyczce pod Srebrnym Borkiem oddział Brandta wraz z Wolskim nie mogąc utrzymać się przekroczył granicę Prus Wschodnich²⁵⁶) w rejonie Pisz²⁵⁷). Powstańcy ci przebywali na Warmii. „Po upadku powstania w województwie augustowskim w końcu zeszłego roku około 600 naszych ludzi zatrzymało się w sąsiadujących Prusach Wschodnich... dzięki sympatii, jaką znaleźliśmy w pobratymczej nam Warmii koszta (utrzymania przez woj. augustowskie — B. G.) znacznie zmniejszone zostały”²⁵⁸).

Przez całą zimę 1863/64 r. organizacja augustowska utrzymywała swym kosztem powstańców przebywających w Prusach Wschodnich. Wyznaczono specjalnych agentów opiekujących się zbiegami, do ich zadań należało rozkwaterowanie, dozór i finansowanie bezpośrednio powstańców lub miejscowych agentów²⁵⁹). M. in. Mahler dysponował pieniędzmi, przeznaczonymi dla powstańców, przebywających w powiatach Pisz i Szczytno, i agentów, opiekujących się nimi (Kotschorrek, Leonowicz, Aleksander z Białej, Solaski, Kazimierski, Chrzanowski, Studziński). T. Schrubka, finansowany również przez Mahlera, jak wynika z przedstawianych przez niego rachunków, subsydiował powstańców przebywających w Rozogach (m. in. znajdujących się tam 5 oficerów powstańczych). W związku z rozkwaterowaniem powstańców w Pisz, Rozogach i okolicznych wsiach Świątanie, Klonie, Szczytnie agenci ci, bardzo ruchliwi (Schrubka, Kotschorrek, Leonowicz, Aleksander), jeździli do tych miejscowości, jak również do Białej Piskiej, Wielbarka, Węgorzewa²⁶⁰), Mikołajek, a nawet w celu skontaktowania z Lubawą i Toruniem²⁶¹).

Pobyt powstańców w Rozogach i Klonie potwierdza również korespondencja w tej sprawie landrata szczycieńskiego i Dom. Rent.-Amtu w Rozogach z października — listopada — grudnia 1863 r. i 18 III 1864 r. W Klonie powstańcy przebywali od listopada 1863 r. (m. in. u kupca Beseka). W początkach grudnia duża grupa powstań-

²⁵³) Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864. Wspomnienie o Wolskim. Antoni Wolski, szlachcic zaściankowy, dzierżawca w Płockiem, należał do organizacji od 1862 r. wciągnięty przez L. Frankowskiego. Walczył w oddziałach Padlewskiego i Wawra.

²⁵⁴) Zieliński, op. cit., s. 271; Danziger Dampfboot nr 230, 9 X 1863 r. Micewicz do NN, op. cit.

²⁵⁵) Danziger Dampfboot, nr 211, 10 X 1863 r. Korespondencja z Pisz.

²⁵⁶) Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864 r.; Zieliński, op. cit., s. 273. Wg raportu Czyńskiego Brandt przeszedł ok. 22 XI 1863 r.

²⁵⁷) WAP Poznań P. P. 517. Miał przeprowadzić agent Otto Hoffmań 600 ludzi w pow. piskim jesienią 1863 r.

²⁵⁸) Bibl. Kórn. P 11 T 19 nr 35. (I. Czyński) komisarz pełnomocny woj. augustowskiego do (Działyńskiego) nr 97, 22 III 1864 r.

²⁵⁹) Przyborowski, op. cit., s. 177. I. Czyński do Działyńskiego 22 III 1864 r.; Bibl. Kórnicka P 11 T 19. I. Czyński do R. N. 16 V 1864 r.

²⁶⁰) WAP Poznań P. P. 517. Papiery Mahlera.

²⁶¹) WAP Poznań P. P. 517.

cow przeszła do Rozóg i okolicznych wsi, m. in. do Klonu. Zbiegowie znajdowali się również w Kwiatuskach, Lesinach, Cisie²⁶²). Pomocy udzielali im miejscowi Mazurzy, np. Piotr Czerwiński z Rozóg — zbiegowi Morstinowi Kordzikowi, Michał Siwicki z Małych Spalin²⁶³).

Powstańcy z oddziałów augustowskich znaleźli schronienie zimą 1863/64 r. w południowej Warmii w okolicach Biskupca, Barczewa, Olsztyna, w powiatach piskim, mragowskim²⁶⁴), szczycieńskim, ze szczególnym nasileniem w Rozogach, Klonie, Świętajnie, Małych Spalinach, Cisie, Kwiatuskach Dużych i w Wielbarku, gdzie przebywali również zbiegowie z Płockiego. „Przez całą zimę — donoszono w korespondencji z Mazur — na Mazurach było około 200 (dwustu) obywateli z Korony i Litwy... których nazywają tu insurgentami”²⁶⁵). Rząd Narodowy — Wydział Wojny w rozkazie formowania oddziałów w Płockiem, skierowanym do płk Nawonne z 3 I 1864 r., sugerował tworzenie oddziałów z przebywających „w Prusach (Wschodnich — B. G.) podobno wielu ludzi... z płockiego i augustowskiego województwa”²⁶⁶).

W Augustowskiem, po przejściu wszystkich niemal walczących oddziałów do Prus Wschodnich²⁶⁷), działały jedynie oddziały alarmujące zorganizowanej na przełomie 1863/64 r. polskiej straży nadgranicznej, złożonej w większości z żandarmów narodowych. Dowodzone one były przez A. Wolskiego, Ujazdowskiego, Obuchowicza, Kaziegrodzkiego, Rodego. Zadaniem straży nadgranicznej było niepokojenie nieprzyjaciela w czasie wypadów do Królestwa²⁶⁸) (atak oddziału pieszego Wolskiego, koło Porytego 24 II 1864 r. na rosyjską straż pograniczną, wracającą z Łomży do Wincenty, zaalarmowanie załóg Jedwabna 26 II 1864 r. i Szczuczyna 27 II 1864 r. przez oddziały Wolskiego i połączone Ujazdowskiego i Obuchowicza)²⁶⁹). Miejscem stałego pobytu straży nadgranicznej nie był pas przygraniczny Królestwa, lecz teren Prus Wschodnich²⁷⁰). Wskazuje na to pobyt oddziałów Wolskiego, Kaziegrodzkiego, Bugielskiego²⁷¹),

²⁶²) WAP Olsztyn XV/8/15.

²⁶³) Tamże, W styczniu 1864 wymieniono nazwiska zbiegów: Sabutowski, Podlewski, Stadeltek w Rozogach, w lutym 1863 Kordzik, Stakellek w Kwiatuskach, czeladnik młynarski Ludwik Brazer i August Klewiński w Klonie, Franciszek Kurowski w Cisie.

²⁶⁴) Wiadomość o przechowywaniu powstańców w pow. mragowskim u Filiponów na podstawie pracy E. Sukertowej-Biedrawiny o Filiponach (maszynopis udostępniony przez autorkę).

²⁶⁵) Korespondencja z Mazur, Przyjaciół Ludu nr 22, 28 V 1864 r. prawdopodobnie identyczna z listem z Mazur do Dziennika Poznańskiego 20 V 1864, przedrukowana w Ojczyźnie, nr 24, 31 V 1864.

²⁶⁶) Bibl. Kór. rkps UT 33. R. N. Wydział Wojny do pułkownika Nawonne, naczelnika sił zbrojnych powiatów płockiego, mławskiego, lipnowskiego 3 I 1864.

²⁶⁷) W styczniu w Sejneńskiem walczyły oddziały Tongino i Kulwieciana. Wg Przyborowskiego wszystkie oddziały z Augustowskiego wkroczyły do Prus, s. 177.

²⁶⁸) Przyborowski, op. cit., s. 13 — 14.

²⁶⁹) Zieliński, op. cit., s. 274.

²⁷⁰) Zieliński w „Bitwach i potyczkach 1863 r.” wspominając o 5 potyczkach stoczonych w ciągu 3 dni przez te oddziały, nic nie mówi o ich dalszych losach do kwietnia 1864 r.; Przyborowski twierdzi, że straż nadgraniczna egzystowała wzdłuż pogranicza od strony Prus, podkreślając, że „niepodobniestwem było utrzymać taką straż wewnątrz kraju”, powołując się na raport Czyńskiego do R. N. z 16 V 1864 r.

²⁷¹) Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864.

Obuchowicza i Rodego²⁷²) zimą 1863/64 r. na Mazurach. Na liście agentów i zbiegów, finansowanych przez Mahlera, znajdowały się nazwiska wymienionych dowódców poza Rodem²⁷³) z zaznaczeniem Szczytna jako miejsca pobytu Wolskiego²⁷⁴) i jazd Kaziegradzkiego ze Schrubką do Myszyńca i Szczytna²⁷⁵).

W marcu i kwietniu 1864 r. te właśnie oddziały, zorganizowane na Mazurach, wkroczyły do Królestwa.

Pobyty oddziałów powstańczych w Prusach Wschodnich zaniepokoił władze pruskie i rosyjskie. 25 I 1864 r. naczelnik wojenny płocki raportował o pobycie powstańców w Bischofsburgu (Biskupcu), 10 I 1864 r. w Wielborzu (Wielbarku) i o potrzebie przeszukania pruskiej granicy²⁷⁶). Wojska rosyjskie wzmocniły kordon graniczny na linii Lipno — Mława — Przasnysz²⁷⁷). Władzom rosyjskim przysłały z pomocą zarządzenia Naczelnego Prezydium i Prezydium Policji. 3 I 1864 r. ukazało się w prasie miejscowej zarządzenie Prezydium Policji w Królewcu z dn. 30 XII 1863 r. o sankcjach karnych wobec mieszkańców prowincji przechowujących zbiegów z Polski. Sankcje przewidywały karę 10 tal. lub 14 dni więzienia²⁷⁸). 21 I 1864 r. Eichman przypomniał o konieczności przestrzegania zarządzenia o legitymowaniu i zatrzymywaniu zbiegów²⁷⁹).

Następne zarządzenia władz pruskich dotyczyły usuwania zbiegów z powiatów nadgranicznych do Frydlandzkiego²⁸⁰). Represje władz pruskich wpłynęły na konieczność przyspieszenia przygotowań do wkroczenia oddziałów. „Dziś położenie nasze takie — pisał 22 III 1864 r. Czyński — że oddziały nasze albo zaraz wkroczą albo wcale... Prusacy grożą wydaleniem z Warmii do okręgu fiedlandzkiego — nie wyłączając tych, którym udzielano kart wolnego pobytu...”²⁸¹).

Wiosną 1864 r. Wydział Wykonawczy na polecenie Traugutta przystąpił do organizacji oddziałów mających wejść do Królestwa. Według planu, ustalonego 29 XII 1863 r., obok oddziałów formowanych w W. Ks. Poznańskim również Prusy Zachodnie miały utworzyć oddział z 1.200 osób pod dowództwem Edmunda Calliera²⁸²). Callier opracował własny plan przejścia granicy, polegający na przejściu Drwęcy kilkoma oddziałami, zaatakowania pogranicznych załóg rosyjskich i połączenia się na terenie zaboru rosyjskiego. Jako termin przejścia granicy ustalono 21 III 1864 r. Łącznie z wyprawą Calliera miała przekroczyć granicę część oddziałów augustowskich. 21 III 1864 r., wyprzedzając wyprawę Calliera, której termin został przeniesiony na noc z 28/29 marca, przekroczył granicę koło Białej Piskiej 200-osobowy oddział pod dowództwem Ujazdowskiego i Obu-

²⁷²) Bibl. Kórnicka, PT9. Raport Rychłowskiego, nr 35.

²⁷³) WAP Poznań PP 517. Papiery Mahlera.

²⁷⁴) Pobyt Wolskiego w Szczycieńskim potwierdza Ojczyzna nr 100 i korespondencja z Mazur, Ojczyzna, nr 24, Przyjaciół Ludu, nr 22.

²⁷⁵) WAP Poznań P. P. 517.

²⁷⁶) AGAD, Zbiór Anuńcina. Uprawienie wojennego naczelnika płockiego oddziału głównokomandującego wojskami w Carstwie Polskim. 25 I 1864.

²⁷⁷) Adnotacja na cyt. raporcie naczelnika płockiego.

²⁷⁸) Ostpreussische Zeitung nr 2, 3 I 1864.

²⁷⁹) WAP Olsztyn XV/8/15.

²⁸⁰) Nadwiślanin, nr 39, 1 IV 1864.

²⁸¹) Bibl. Kórnicka, P 11 T 19. I. Czyński do Rychłowskiego 22 III 1864.

²⁸²) Łukaszewski, op. cit., s. 321.

chowicza²⁸³). W okolicach Białej Piskiej została zabrana broń przeznaczona dla niego (71 szt. karabinów)²⁸⁴).

Widownią przejścia granicy przez oddział z Prus Zachodnich stał się powiat działdowski. W ostatnich dniach marca 1864 r. oddział lubawski, wchodzący w skład wyprawy Calliera, nad którym dowództwo po Olszewskim objął Ewald²⁸⁵), zbierał się we wsiach położonych na północny-zachód od Działdowa (Rybno, Gruchały, Żarybinek). Nocą 30/31 marca udał się w kierunku Gródek pod Działdowem przez lasy tańskie, grzybowskie, koślackie²⁸⁶). Pod Przełękiem został zaatakowany przez wojsko pruskie (1 szwadron huzarów i piechotę Witticha). Po odparciu wojska pruskiego przeszedł Działdówkę, ale w czasie przeprawy utracił część amunicji. Według informacji „Ostpreussische Zeitung” 34 powstańców dostało się do niewoli pruskiej i zostało odesłanych 2 IV do więzienia w Nidzicy. Oddział Ewalda po przejściu granicy został rozbitý w lasach między Kieńczewem a Niedziałkami²⁸⁷). W potyczce pod Kieńczewem poległo 17 powstańców, 62 wzięto do niewoli i odesłano do Mławy, m. in. Ewalda²⁸⁸). Resztki oddziału cofnęły się do Prus Wschodnich²⁸⁹).

Do oddziału Ewalda w czasie przeprawy do Królestwa przyłączyli się mieszkańcy Prus Wschodnich. M. in. wojsko rosyjskie ujęło w tym czasie na terenie Mławskiego i Przasnyskiego sześciu z nich (Jan Altnow²⁹⁰), Stanisław Błociszewski, Jan Grabowski, Jan Garowski, Michał Wadział, Władysław Wybicki)²⁹¹). W następstwie wyprawy w Prusach Wschodnich, zwłaszcza w pobliżu trasy przemarszu, miały miejsce liczne rewizje i aresztowania²⁹²). Podejrzanych o pomoc powstańcom osadzono w więzieniu w Nidzicy, gdzie znajdowali się już wcześniej oskarżeni, jak ks. Gawrzyjelski chłop Purzycki z Łęcka²⁹³) i inni²⁹⁴). W maju 1864 r. więzienie w Nidzicy było tak przepełnione, że część aresztowanych (np. 27 osób w ciągu 2 dni)

²⁸³) Bibl. Kórn. P 11 T 19. I. Czyński do Łukaszeńskiego nr 97, 22 III 1864. Z wyprawy tej tylko 60-osobowy oddział walczący w Puszczy Nowogrodzkiej dotrwał do maja 1864 r.

²⁸⁴) Bibl. Kórn. P 11 T 19. W. Rychłowski do Działyńskiego 19 IV 1864.

²⁸⁵) Jan Fryderyk Wandel używający pseudonimu Bruder, b. oficer pruski.

²⁸⁶) Nadwiślanin, nr 41, 6 IV 1864; Nadwiślanin, nr 43, 10 IV 1864.

²⁸⁷) Przez piechotę i Kozaków pod dowództwem pik Dobrowolskiego wysłanych z Mławy. O więzieniu powstańców z Lubawskiego w Nidzicy wspomina E. Sukertowa-Biedrawina, Mazurzy wschodnio-pruscy a powstanie polskie, Gazeta Mławska 1937, nr 34.

²⁸⁸) Został w Mławie rozstrzelany.

²⁸⁹) Na podstawie: Nadwiślanin, nr 41, 6 VI 1864; nr 55, 11 V 1864; nr 43, 10 IV 1864; Przyjaciół Ludu, nr 14, 2 IV 1864; nr 16, 16 IV 1864; Danziger Dampfboot, 3 IV 1864; Ostpreussische Ztg., nr 80, 6 IV 1864; Hartungsche Ztg., nr 88, 15 IV 1864; Ojczyzna, nr 12, 15 V 1864; Przyborowski, op. cit., s. 174; Zieliński, op. cit., s. 252.

²⁹⁰) Wg akt zarządu naczelnika wojennego oddziału płockiego k. 1 AGAD; P. Łossowski i Z. Młynarski, Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym, Wrocław 1959, s. 102 podają go jako Altnowa Iwana, Filipona z Prus Wschodnich, skazanego na 2 lata rot aresztanckich.

²⁹¹) AGAD, Akta Zarządu naczelnika wojennego oddziału płockiego, k. 5v, 13v, 14, 21. W przeciwieństwie do Altnowa, który zeznał, że jest pruskim poddanym (podobnie jak zatrzymani z Prus Zachodnich) wszyscy pozostali podali, że są „prusakami”.

²⁹²) Hartungsche Ztg. nr 92, 20 IV 1864.

²⁹³) Podejrzany już wcześniej o przechowywanie powstańców.

²⁹⁴) Hartungsche Ztg. nr 92, 20 IV 1864; Nadwiślanin, nr 55, 11 V 1864; Przyjaciół Ludu, nr 14, 2 IV 1864 i nr 16, 16 IV 1864.

odesłano do Poznania ²⁹⁵). Również w Olsztynie więzieni byli podejrzani o współudział w pracach powstańczych ²⁹⁶). Na terenie Prus Wschodnich pozostały jeszcze oddziały z Płockiego i Augustowskiego.

IV. PRUSY WSCHODNIE WOBEC KLĘSKI POWSTANIA

1. Ostatnie próby zbrojnego poparcia powstania

W kwietniu 1864 r. powstańczy ruch na Pomorzu wkroczył w swój ostatni etap. Wyprawa Calliera wbrew twierdzeniom Łukaszewskiego ²⁹⁷) nie była ostatnią próbą zbrojnego poparcia powstania, podejmowaną przez zabór pruski. Około 10 IV 1864 r. przygotowywała się wyprawa w Ostrołęckie, złożona z 300 ludzi, przebywających na Mazurach pod dowództwem Olszańskiego ²⁹⁸). Równocześnie z oddziałem Olszańskiego miał wejść w Łomżyńskie oddział utworzony z powstańców woj. augustowskiego, ukrywających się na Warmii i w okolicach Szczytna. Oddziały, wchodzące w skład tej wyprawy, miały tworzyć kadry dla przyszłego III korpusu powstańczego, którego dowództwo miało być powierzzone Skale ²⁹⁹). Zaopatrzeniem oddziału w broń zajęli się Rychłowski i Leski, którzy już w marcu 1864 r. w Dreźnie zabiegali o fundusze na ten cel ³⁰⁰). 20 tys. t. otrzymał Rychłowski w czasie pobytu w Paryżu w początkach kwietnia od Działyńskiego tytułem pożyczki z zapewnieniem, że dalsze żądane 30 tys. otrzyma w ciągu dwóch tygodni ³⁰¹). Według Janczewskiego organizatorzy wyprawy otrzymali też broń z Gotha w marcu tego roku ³⁰²).

Pomiędzy Olszańskim, zabiegającym o broń dla swego oddziału, a Rychłowskim doszło do nieporozumień ³⁰³); prawdopodobnie dalszej broni z Gotha woj. augustowskie nie otrzymało. 12 IV 1864 r. Rychłowski opuścił Paryż, wzywając z polecenia Skaly oficerów z Augustowskiego do powrotu do formowanego oddziału. Rychłowski po przybyciu do Prus Wschodnich miał nadesłać raport o stanie przygotowań do przejścia i marszrutę dla oficerów ³⁰⁴). 19 IV 1864 r. przebywał w Dreźnie zwracając się nadal bezskutecznie o pomoc finansową i przysłanie organizatora wojskowego do Prus Wschodnich, uzależniając od tego dalszą swą pracę ³⁰⁵). W Prusach Wschodnich trwały tymczasem przygotowania do przejścia oddziału. Oficerowie augu-

²⁹⁵) Nadwiślanin, nr 55, 11 V 1864.

²⁹⁶) Nadwiślanin, nr 72, 22 VI 1864 i nr 75, 29 VI 1864. 23 VI 1864 zmarł w więzieniu w Olsztynie Napoleon Dąbski z Prus Wschodnich, więziony z bratem Zygmuntem.

²⁹⁷) Łukaszewski, op. cit., s. 338.

²⁹⁸) Bibl. Kórń. P 11 T 19. Rychłowski do Działyńskiego 19 IV 1864 r.

²⁹⁹) Tamże, Komisarz Nadzwyczajny (Przybylski) do Komisarza Pełnomocnego RN w Anglii i Francji (A. Sapiehy) 23 IV 1864 r. Bibl. Kórń. PT9. Budziszewski do Łukaszewskiego b. d.; Łukaszewski, op. cit., s. 155.

³⁰⁰) WAP Poznań P. P. 517. Z. Janczewski, Zeznania przed komisją śledczą 18/30 maja 1865. Fragment dotyczący sprawy Leskiego. Również 18/ 30 V 1865 zeznał na ten temat W. Daniłowski.

³⁰¹) Przybylski do Sapiehy 23 IV 1864. Bibl. Kórnicka PT 9. Działyński do Rychłowskiego b. d., Bibl. Kórń. P 11 T 19. Rychłowski do Działyńskiego 30 IV 1864, Bibl. Kórń. P 11 T 19.

³⁰²) Nadesłana miała być do Wystrucia. Cytowane zeznania Janczewskiego.

³⁰³) Bibl. Kórń. P 11 T 21. Cyriak Akord donosił Działyńskiemu 15 IV o wyjeździe do Gotha po broń Olszańskiego i nieporozumieniach z Rychłowskim.

³⁰⁴) Bibl. Kórń. P 11 T 19. Rychłowski do Działyńskiego. Raport 12 IV 1864 r.

³⁰⁵) Bibl. Kórń. P 11 T 19. Rychłowski do Działyńskiego 19 IV 1864 r.

stowscy w połowie kwietnia wyjechali do Prus Wschodnich ³⁰⁶). Oddział ten, liczący ok. 120 ludzi, podzielony po przekroczeniu granicy Królestwa na drobne grupy, spełniając funkcje straży pogranicznej, miał odsunąć wojska rosyjskie od granicy i ułatwić wkroczenie silniejszego oddziału ³⁰⁷). Z jego wejściem wiązano wielkie nadzieje na ożywienie powstania w Augustowskim, licząc na poparcie przez Kurpiów ³⁰⁸). Oddział wkraczający, łącznie z wyprawą Olszańskiego, miał zainicjować przejście oddziałów ³⁰⁹) zorganizowanych w woj. augustowskim ³¹⁰), przebywających na Warmii i Mazurach. „Szybkie poparcie oddziałów, które są w kraju (Obuchowicza i Wolskiego — B. G.), przez resztę sił na pograniczu w Prusach się znajdujących i dostarczenie tamże znajdującej się broni” ³¹¹), miało wg Rychłowskiego decydować o losie powstania w Łomżyńskim.

Powstańcy przebywający w Oleckiem i Gołdapskiem (około 60 ludzi) według planu Rychłowskiego mieli utworzyć oddział zwiększony (do około 360 ludzi) przez uchodźców z Drezna i Paryża, działający w Mariampolskiem, który wkroczywszy na Żmudź ułatwiałby łączność między Żmudzią a Prusami Wschodnimi.

Dowództwo pierwszego oddziału forsującego granicę powierzono A. Wolskiemu ³¹²). W marcu i kwietniu 1864 r. Wolski otrzymywał pieniądze, przeznaczone na formowanie oddziału ³¹³). Miejscem jego organizacji był powiat szczycieński ³¹⁴). Dostarczeniem broni dla oddziału Wolskiego zajął się Leski. Transport broni w ilości 400 szt. ³¹⁵) karabinów z firmy belgijskiej Broona został skierowany z Wystrucia na pogranicze w pow. Szczytno ³¹⁶). 12 IV Leski konwojujący go z dwoma towarzyszami został zatrzymany w Czerwonce k. Biskupca i osadzony w więzieniu w Reszlu ³¹⁷). Równocześnie niemal (12 IV i 19 IV) landratura w Szczytnie otrzymała wiadomość o przesyłaniu broni pod adresem Kotschorrka do Rozóg ³¹⁸).

³⁰⁶) Bibl. Kórń. P 11 T 21. Cyriak Akord do Działyńskiego 15 IV 1864.

³⁰⁷) Bibl. Kórń. P 11 T 19. Rychłowski do Działyńskiego 19 IV 1864; Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864.

³⁰⁸) Bibl. Kórń. PT 9. I. Czyński do RN, Przybylski do Działyńskiego 22 IV 1864, Przybylski do Sapiehy 23 IV 1864 r.

³⁰⁹) Bibl. Kórń. PT 9. Wg Przybylskiego, z którym porozumiał się Rychłowski, miano wysłać oddział złożony z 600 ludzi (prawdopodobnie z Warmii, jak to potwierdza Budziszewski w cytowanym raporcie do Łukaszewskiego) pod dowództwem Kozieli (płk Skąły), Seweryna i Laskowskiego. Przybylski do Sapiehy 23 IV 1864.

³¹⁰) Bibl. Kórń. PT 9. Działyński do Przybylskiego 1 V 1864 r.

³¹¹) Bibl. Kórń. P 11 T 19. Rychłowski do Działyńskiego 19 IV 1864 r. po otrzymaniu wiadomości o wkroczeniu oddziału.

³¹²) Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864 r.

³¹³) WAP Poznań P. P. 517. Papiery Mahlera.

³¹⁴) Tamże, Ojczyzna, nr 100; Przyjaciel Ludu, nr 22, 28 V 1864 r.

³¹⁵) Bibl. Kórń. P 11 T 19, Rychłowski podawał 50 szt. broni zatrzymanej w czasie aresztowania Leskiego. Rychłowski do Działyńskiego 30 IV 1864 r.

³¹⁶) Wg zeznań Leskiego miał on otrzymać polecenie zakupu broni od „nieznajomego w Szczytnie” — miejscem przeznaczenia transportu był Pasym. Leski prawdopodobnie nie chciał ujawnić swych kontaktów.

³¹⁷) Z więzienia w Reszlu zbiegł w maju 1864 r., został zatrzymany 27 V 1864 r. przez parobków z Gizewa, pow. Mrągowo, ścigających go z rozkazu wójta. Opis aresztowania i ucieczki Leskiego na podstawie WAP Poznań P. P. 529 i 530; Bibl. Kórń. UT 31. Zeznania Janczewskiego (który jako miejsce aresztowania Leskiego podawał Wystruc); WAP P. P. 517, Rychłowski do Działyńskiego 30 IV 1864 r.; Bibl. Kórń. P 11 T 19; Ojczyzna, nr 30, 12 IV 1865 i nr 32, 19 IV 1865.

³¹⁸) WAP Olsztyn XV/8/15.

W pierwszej połowie kwietnia władze pruskie zatrzymały w pow. piskim i koło Biskupca transporty w ilości 622 szt. broni palnej³¹⁹). Strata broni i brak pieniędzy, nie nadesłanych przez Działyńskiego na wyekwipowanie następnych oddziałów, wpłynęły na zmianę planu przejścia oddziału Wolskiego. Wolski otrzymał rozkaz podzielenia swego oddziału na 3 kompanie liczące 60 ludzi³²⁰) pod swoim dowództwem, Pragi-Bugielskiego³²¹) i Nowiny-Kaziegrodzkiego.

18 IV oddział Wolskiego, nie zatrzymany przez wojska pruskie, przeszedł granicę koło wsi Mingwy³²²), kierując się ku Puszczy Myszynieckiej, a następnie walcząc w Łomżyńskim³²³). Oczekiwane poparcie przez następne oddziały z Prus Wschodnich nie nadeszło. Po potyczce pod Kuziami³²⁴) kompanie Wolskiego i Kaziegrodzkiego uległy rozbiću. Wolski, który schronił się na terytorium Prus Wschodnich, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Piszcu. „Wbrew prośbom miejscowej ludności” na rozkaz radcy Mayera, przeprowadzającego z polecenia naczelnika rejencji gąbińskiej śledztwo w sprawie zbyt tolerancyjnego jego zdaniem stosunku miejscowej landratury do zbiegów, Wolskiego wydano komorze rosyjskiej w Wincencie³²⁵). 15 VI 1864 r. został rozstrzelany w Gątorzach³²⁶). Epilogiem klęski oddziału Wolskiego był spór między Działyńskim a Rychłowskim, oskarżającym go o pośrednie spowodowanie rozbięcia osamotnionego oddziału wskutek nienadesłania pieniędzy koniecznych na uzbrojenie następnych³²⁷). Zaangażowani w nim zostali również A. Sapieha i Przybylski, który stanął po stronie Rychłowskiego, potwierdzając jego zarzuty³²⁸).

Przejęcie oddziału Wolskiego kończy ostatecznie okres przechodzenia oddziałów z zaboru pruskiego do Królestwa. W połowie maja 1864 r. w Prusach Wschodnich znajdowało się już tylko 150 powstańców z woj. augustowskiego. Kasa woj. augustowskiego mogła płacić już za ich pobyt tylko do 1 IV. Łudzono się jeszcze nadziejami ożywienia powstania w Łomżyńskim i Augustowskim przez wkroczenie nowych oddziałów z Prus Wschodnich, do których ludzi wg projektu Czyńskiego „wypadałoby werbować na Warmii”. Projekt Czyńskiego werbunku na Warmii lub sprowadzaniu żołnierzy z Drezna i Paryża

³¹⁹) Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864 r.

³²⁰) Tamże, Przyjaciół Ludu, nr 22, 28 V 1864 r.

³²¹) WAP Poznań P. P. 517. Bugielski — pseud. Praga — pochodzący z Suwałk, przebywał w Prusach Wschodnich od listopada 1864 r.; Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864 r.

³²²) Przyjaciół Ludu, nr 22, 28 V 1864. We wsi Mingwy z rozkazu sołtysa zostały zatrzymane 3 wozy z żywnością. Po odzyskaniu ich tego samego dnia oddział wszedł do Królestwa.

³²³) Tamże, Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864 r.

³²⁴) Zieliński, op. cit., s. 275 podaje jako datę bitwy pod Kuziami 16 IV 1864 r. Po potyczce pod Kuziami ocalała kompania Bugielskiego walcząca w Piebrzańskim: Ojczyzna, nr 100. Wg Przybylskiego 50 ludzi z oddziałów Wolskiego i Kaziegrodzkiego zostało aresztowanych przez władze pruskie, BK, PT 9.

³²⁵) Ojczyzna, nr 100, Śledztwo zostało zarządzane wskutek doniesienia mjr. ros. Dehnela, oskarżającego miejscowe władze pruskie o tolerowanie przebywających powstańców. Prawdopodobnie o wydaniu Wolskiego władzom rosyjskim wspomina też O. Muehlenberg. Plaudereien über Johannsburg und seinen Wald, Unser Masuren-Land, 1926, 11.

³²⁶) Los jego podzielił Kaziegrodzki, rozstrzelany w maju 1864 r. w Mławie.

³²⁷) Bibl. Kórń. P 11 T 19, Działyński do Rychłowskiego nr 8 b. d.

³²⁸) Bibl. Kórń. PT 9, Przybylski do Działyńskiego 22 IV 1864. Przybylski do A. Sapiehy 23 IV 1864 r. nr 391. Odpowiedź Działyńskiego 1 V 1864 r.

został zaniechany z powodu braku funduszy „200 tys., których kasa nasza nie posiada i posiadać nie będzie”³²⁹⁾.

Po raz ostatni sprawa wykorzystania Prus Wschodnich podjęta została na emigracji na zjeździe w Dreźnie w połowie maja 1864 r. Działyński wysunął projekt wprowadzenia oddziałów z zaboru pruskiego jako ostatniej szansy powstania. W Prusach Wschodnich miała zostać zorganizowana wyprawa pod dowództwem Kruka-Heydenreicha³³⁰⁾. Do udzielenia pomocy przy werbowaniu ludzi i dostaw broni zostali wezwani przez Działyńskiego³³¹⁾ Budziszewski, organizator wojskowy chełmińskiego, i Al. Guttry, agent broni w Liège. Dla wyprawy Kruka miały być przeznaczone transporty broni zarówno z Liège, jak Szwecji i Niemiec³³²⁾. Nadzieje na pomoc ze strony Prus Zachodnich zawiodły. „Nie mogę przyjść w pomoc ani co do ludzi, ani co do broni gen. Krukowi” — donosił Budziszewski Łukaszewskiemu³³³⁾. Z Krukiem porozumiewał się również Olszański³³⁴⁾, pozostający nadal ze swymi ludźmi na Mazurach

Kontynuacją organizacji powstańczej w Prusach Wschodnich miała być utworzona niezależnie od 3 obwodów, na jakie podzielono zabór pruski³³⁵⁾, Agentura Prus Wschodnich, pozostająca pod bezpośrednim zarządem organizatora głównego w zaborze pruskim³³⁶⁾. Projekt reaktywowania Agentury, zależnej tylko od Działyńskiego, nawiązywał do koncepcji Traugutta. Plany te, podobnie jak oceniana przez Łukaszewskiego jako nierealna wyprawa Kruka na Żmudź, wobec ostatecznej klęski powstania, miały pozostać w sferze projektów.

2. Ostatni etap organizacji powstańczej

Zrezygnowanie z ostatnich prób zbrojnego poparcia powstania zbiegło się z formalnym zakończeniem prac Agentury. Ostatni naczelnik Agentury, Richter, już 19 IV prosił o zwolnienie go: „Przy takich stosunkach (brak funduszy — B. G.) jest to próżne szamotanie się Agentury Prus Wschodnich, istnienie jej niemożliwe i zbyteczne”³³⁷⁾. W drugiej połowie maja został aresztowany w Królewcu wraz z dwoma współpracownikami Piotr Drzewiecki, przy którym znaleziono korespondencję z RN³³⁸⁾. Działalność istniejących dotąd władz powstańczych w Królewcu Richter proponował zastąpić przez czynności pojedynczych agentów pod kierunkiem „Agenty Nadzorczego”³³⁹⁾. Przykładem przejmowania szeregu funkcji przez miejscowych agentów mogą być próby zabezpieczenia broni przez Dzielę

³²⁹⁾ Przyborowski, op. cit., s. 179 — 180, Raport Czyńskiego nr 172, 16 V 1864 r.

³³⁰⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 170 i W. Daniłowski, Zeznania śledcze..., s. 118.

³³¹⁾ Bibl. Kórn. PT 9, Działyńskiemu jako organizatorowi głównemu podlegały sprawy dostaw broni z Agenturą w Liège łącznie. J. Janowski do Łukaszewskiego 10 V 1864 r.

³³²⁾ Bibl. Kórn. P 11 T 21, Działyński do A. Guttrego 20 VI 1864.

³³³⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 168, Budziszewski do Łukaszewskiego b. d.

³³⁴⁾ Bibl. Kórn. UT 28, Olszański do gen. Kruka.

³³⁵⁾ Przyborowski, op. cit., s. 34 — 35.

³³⁶⁾ Bibl. Kórn. PT 9, Janowski do Łukaszewskiego 10 V 1864.

³³⁷⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 137. Richter do Łukaszewskiego 19 IV 1864 r. Brak jest wiadomości o dalszej działalności lub aresztowaniu R.

³³⁸⁾ Ojczyzna, 26 V 1864 r. nr 20; Danziger Dampfboot, nr 117, 23 V 1864 r., nr 126, 2 VI 1864; Hartungsche Ztg, nr 117, 22 V 1864, nr 118, 23 V 1864.

³³⁹⁾ Łukaszewski, op. cit., s. 137. Richter do Łukaszewskiego 19 IV 1864 r.

w Nidzicy, zwracającego się o pomoc do Działyńskiego. „Z obowiązku nie tylko Polaka, ale nawet uczciwego człowieka donoszę poraż ostatni, że bronń naszą w Polsce poczynają zabierać... W Nidzicy jest 12 pak z ładunkiem, za których wywiezienie i zachowanie... trzeba 40 t. Sam nie mam. Ob. Ostroróg wyjechał i komisarz pełnomocny woj. płockiego w Paryżu”³⁴⁰).

W lipcu i sierpniu 1864 r. Mahler finansował jeszcze 28 agentów³⁴¹) z Mazur, m. in. Leonowicza, Kniaziewiczza z Lidzbarka, Sokolowskiego, Roszkowskiego z organizacji augustowskiej, udzielał jeszcze mimo przerwania opłat przez kasę woj. augustowskiego pomocy pieniężnej 11 uciekinierom (Brzozowski, Wasiłowski, Lube, Jan Karpowicz, Obrębalski, Lewiński, Ciecierski, Sejpert, Galżanowski, Rafalski, Berwiński), opłacał też jazdy agentów, m. in. do Węgorzewa i Lidzbarka³⁴²).

Nadal jeszcze do jesieni 1864 r. trwał handel bronią na Mazurach. 24 V Goldman w Dźwierzutach, pow. Szczytno, otrzymał transport broni z Drezna³⁴³). Najdłużej w dostawach broni od miejscowych kupców, a nawet przerwaniu jej przez granicę uczestniczyli agenci z Rozóg. 17 maja, 6 i 29 czerwca, 17 lipca, 20 sierpnia Keller, H. Brost, Purdkowski, Falkowski, Pilski, Kotschorrek otrzymali broń, przy transporcie jej pomagali miejscowi chłopci (m. in. Kalina, Syska z Kolonii, Klosch z Kowalik). 17 lipca Kotschorrek wraz z Müllerem dostarczył do Dąbrowy 2 beczki pistoletów, oddając je „nieznanemu oficerowi polskiemu”³⁴⁴). Jeszcze w marcu 1865 r. do Rozóg przysyłana jest broń ze Szczytna (od Bücherta). 8 III 1865 r. Feicke z Wielkich Spalin miał jeszcze wysłać broń palną i szable. Przed sądem powiatowym w Piszku jesienią 1864 r. i w 1865 r. toczyła się rozprawa przeciw Jakubowi Rudnikowi z Kowalik, pomagającemu w transporcie broni³⁴⁵), w lipcu 1865 r. przed Trybunałem Wschodnio-Pruskim przeciw Grandowi z Wielbarka, który jesienią 1864 r. przewiózł koło Suchorowic 57 pistoletów do miejsca, oddalonego 1/2 mili od granicy Królestwa³⁴⁶).

Ostatnim działającym ośrodkiem powstańczym była organizacja w Wystruciu, która dotrwała do grudnia 1864 r. Zajmowała się przetrzymaniem zagrożonych członków organizacji augustowskiej do Prus, współuczestniczyła też na terenie Augustowskiego w dostarczaniu informacji dla prasy emigracyjnej, zbieraniu pożyczki narodowej i wykonywaniu wyroków powstańczych. Podporządkowana była komisarzowi pełnomocnemu woj. augustowskiego, którym wtedy prawdopodobnie był Rychłowski³⁴⁷). Rychłowski, przebywający wówczas w Prusach³⁴⁸), m. in. w Królewcu, kierował pracami miej-

³⁴⁰) Bibl. Kórn. P 11 T 21. Dzida do (Działyńskiego) Neidenburg 15 V 1864 r.

³⁴¹) Niektórzy z nich mogli przebywać na Mazurach chwilowo wysłani z organizacji z Królestwa.

³⁴²) WAP Poznań P. P. 517. Papiery Mahlera.

³⁴³) Bibl. Kórn. P 11 T 21. Denuncjacja o przesyłce broni Rejchlanda z 17 VII 1864 r.

³⁴⁴) WAP Olsztyn XV/8/15.

³⁴⁵) Tamże.

³⁴⁶) Hartungsche Zeitung, nr 154, 5 VII 1865. W kwietniu 1865 r. znaleziono zakopaną broń.

³⁴⁷) Faktycznie pełnił tę funkcję po wyjeździe Radziszewskiego do Drezna.

³⁴⁸) WAP Poznań P. P. 517. Zeznania Mahlera. Władze rosyjskie poszukiwały w lipcu 1864 r. Władysława; Ojczyzna, nr 69, 22 VII 1864 r., jesienią 1864 r. kontynuowały je; AGAD. Dzieło suwalskiej śledstwiennoj komisji.

scowych agentów we wschodnich powiatach Prus od Węgorzewa do Białej Piskiej. Poza Dimitrenką od lipca 1864 r. do 15 listopada w Wystruciu przebywał 27-letni agent występujący pod nazwiskami: Meier, Romanowski, Calasanti, Pierre, Pini. W Gołdapi znajdował się wspomniany Otto Hoffman, z którym współpracowali miejscowy farbiarz Wegner i właściciel browaru Rashe vel Roshe. Hoffman jeździł również do Olecka do agenta Zawieruchy. W rejonie Pisz i Białej Piskiej wysłannikiem organizacji wystruckiej był Konrad Wysocki vel Konradowski (znany też jako dr Miller), w Węgorzewie — Mahler ³⁴⁹).

Poza Dimitrenką, Meierem i prawdopodobnie Wysockim agenci ci byli stałymi mieszkańcami Prus. Raporty składali oni Dimitrencie lub Rychłowskiemu pod adresem kupca Salingera (korespondencja Wysockiego z Białej z 13 XII 1864 r. do Rychłowskiego, Zawieruchy z Olecka z 12 XII 1864 r. i 27 XII, skierowana do Rychłowskiego i Meiera ³⁵⁰).

W maju 1864 r. „Ojczyzna” przysłała do Prus Wschodnich swego korespondenta ³⁵¹) Józefa Jancewicza ³⁵²). W korespondencjach z Augustowskiego i z Mazur opierał się na materiałach, dostarczonych przez agentów, m. in. Zawieruchę ³⁵³).

W listopadzie 1864 r. władze pruskie po aresztowaniu 14 XI w Węgorzewie Mahlera wpadły na trop organizacji w Wystruciu. Znalezione przy Mahlerze korespondencję z Rychłowskim oraz „druki Rządu Narodowego” stały się podstawą do oskarżenia go, że był „cywilnym i wojskowym komisarzem granicznym”. Spisy agentów i uchodźców znalezione w papierach Mahlera (m. in. Rychłowskiego, Schrubki, Kotschorka), informacje o istnieniu organizacji w Wystruciu, wykaz miejscowości, gdzie przebywali agenci ³⁵⁴), oraz jego zeznania przyspieszyły ostateczną rozprawę władz pruskich z organizacją powstańczą. Jednak pierwsze rewizje w Wystruciu nie przyniosły żadnych rezultatów. Dekonspiracja organizacji nastąpiła dopiero po wykonaniu 10 XI 1864 r. z rozkazu Rychłowskiego wyroku śmierci ³⁵⁵), wydanego na Schmidta ³⁵⁶) w Piłokalniach w Kalwaryjskiem. Trzej żandarmi narodowi, którzy wykonali wyrok ³⁵⁷), Ludwik Parukiewicz, Józef Baranowski vel Barancewicz i Krause, zbiegli do Gołdapskiego.

³⁴⁹) WAP Poznań P. P. 517. Na podstawie akt śledczych w sprawie Polskiego Związku w Wystruciu.

³⁵⁰) Listy znajdujące się w WAP Poznań P. P. 517.

³⁵¹) Tamże.

³⁵²) Józef Jancewicz vel Jacewicz (wg Ojczyzny) podpisywać się miał pod korespondencjami kryptonimem Δ [delta]. Już od połowy maja 1864 r. ukazywały się szczegółowe korespondencje w Ojczyźnie z Mazur. Prawdopodobnie on też był autorem korespondencji „z Mazur” w Dzienniku Poznańskim i Przyciacielu Ludu.

³⁵³) Zawierucha do (Jancewicza) w Wystruciu 13 XII 1864 r. Tłumaczy się z nienadesłania materiałów z Olecka. List ten stał się jednym z dowodów przeciw Jancewiczowi. WAP Poznań P. P. 517 i Ojczyzna, nr 78, 5 IV 1865.

³⁵⁴) WAP Poznań P. P. 517. Mahler został w styczniu 1865 r. wysłany do Berlina.

³⁵⁵) WAP Poznań P. P. 517. List Władysława do Adama (Kozłakowskiego).

³⁵⁶) Schmidt został skazany za nieprzestrzeganie dekretu RN o uwłaszczeniu, niepłacenie narodowego podatku, denuncjacje i współpracę z aparatem Murawiewa.

³⁵⁷) WAP Poznań P. P. 517. Wysocki do Rychłowskiego 13 XII 1864 r. wspomina o ucieczce 3 wykonawców wyroku do Prus.

19 XII rozesłano za nimi oraz za agentami wystruckimi (Dimitrenko, Calasanti, Meier, Romanowski Zawierucha, Wysocki) list gończy ³⁵⁸). Śledztwo w sprawie organizacji powierzone zostało radcy Schaperowi. 23 XII poszukiwani byli również: Jancewicz, mieszkający z nim razem Stefan Biancewicz lub Bondzewicz, Michał Jasionowski i żandarm z Augustowskiego, Leopold Mąkiewicz. Schaper rozszyfrował ostatecznie resztki organizacji powstańczej w Prusach Wschodnich, funkcję w niej Dimitrenki, miejsca pobytu agentów oraz na podstawie papierów Mahlera i Dembskiego zidentyfikował osobę Rychłowskiego z poszukiwanym „Władysławem”. W styczniu 1865 r. śledztwo ukończono. „Związek jest zniszczony całkowicie” — pisał Schaper w sprawozdaniu z 28 II 1865 r. Jednak większość jego członków (poza aresztowanymi: Mahlerem, Jancewiczem, Biancewiczem, Jasionowskim i Mąkiewiczem) po opuszczeniu Prus Wschodnich znalazła się na emigracji (Dimitrenko, Meier, Rychłowski) lub na Pomorzu (Wysocki k. Chojnic, Hoffman w Kołobrzegu), Zawierucha ukrywał się w Królewcu. Utrzymywali oni kontakty drogą korespondencyjną (Dimitrenko, Rychłowski, Meier, Wysocki) ³⁵⁹).

10 IV 1865 r. rozpoczął się w Wystruciu proces przeciwko Jancewiczowi, jego trzem współtowarzyszom oraz oskarżonym o współpracę z nimi: Salingerowi, braciom Rauschningom (kupiec i majster mularski), oberżycie Liedtke z Wystrucia, farbiarzowi Wegnerowi, właścicielowi browaru Rashe z Gołdapi i właścicielowi ziemskiemu Englowi, przechowującemu zbiegów. Zarzucano czterem głównym oskarżonym przynależność do organizacji i współudział w zabójstwie Schmidta. Na wniosek landrata Dodillet oskarżonych, mimo wyroku uniewinniającego, chciano wydać władzom rosyjskim ³⁶⁰). Po odrzuceniu wniosku przez sąd, gdy landrat jednak wydał rozkaz aresztowania, publiczność, która przedtem wyrok uniewinniający przyjęła z entuzjazmem, dopomogła w czasie burzliwej demonstracji w ucieczce oskarżonym ³⁶¹). „Trzeba — pisała „Ojczyzna” 26 IV 1865 r. — oddać hołd mieszkańcom Wystrucia za czyn tak podniosły” ³⁶²).

Władze pruskie natychmiast wysłały listy gończe i zarządziły kontrolę na drodze do Królewca, nikogo jednak już nie znaleziono. Ale proces w Wystruciu położył kres istnieniu ostatniej, współczesnej ks. Brzósce organizacji w Prusach Wschodnich.

3. *Ludność Warmii i Mazur w obronie powstańców*

Sprawa wydawania powstańców władzom rosyjskim w Wincencie i Mławie nabrała większego rozgłosu na Mazurach wiosną 1864 r.

Po przejściu oddziałów Ewalda i Wolskiego rewizje w poszukiwaniu powstańców na Warmii i Mazurach były coraz częstsze. 27 IV oddział pruski złożony z 60 żołnierzy przeprowadzał z landratem olsztyńskim rewizję w Barczewie. Jak podaje „Nadwiślanin”, „Rewizja ta odbywała się w wielu domach w celu wyszukiwania polskich powstańców”. Gdy poszukiwania zawiodły, wojsko udało się

³⁵⁸) Tamże, List gończy 19 XII 1864 r.

³⁵⁹) WAP Poznań P. P. 517. Sprawozdanie Schapera.

³⁶⁰) Ojczyzna, nr 27, 2 IV 1865, nr 32, 12 IV 1865 (przedruk z Hartungsche Zeitung).

³⁶¹) Ojczyzna, nr 32, 12 IV 1865 (za Hartungsche Zeitung) i nr 34, 26 IV 1865.

³⁶²) Ojczyzna, nr 34.

w kierunku Nerwika i Jedzbarka, gdzie mieli ukrywać się „uzbrojeni Polacy”, a następnie wróciło nocą na powtórny rewizję do Barczewa³⁶³). Korespondent z Mazur donosił do „Dziennika Poznańskiego” o bezustannym patrolowaniu na Mazurach w poszukiwaniu powstańców, przeprowadzaniu obław, rewizji i aresztowań³⁶⁴).

W czerwcu 1864 r. Ministerium Spraw Wewnętrznych poleciło wydać jak najprędzej wszystkich wychodźców z Królestwa z wyjątkiem sezonowych robotników rolnych³⁶⁵). 18 VI landratura w Szczytnie rozesłała okólnik o konieczności informowania o przebywających powstańcach³⁶⁶).

Raport Czyńskiego z 16 V 1864 r. określa liczbę wydanych na około 30³⁶⁷), wg doniesień „Ojczyzny” z Prus Wschodnich wydano do końca lipca 37³⁶⁸). Miejscowe władze pruskie skrzępowane były w akcji represyjnej postawą ludności. Rzekomo tolerancyjne traktowanie przez nie powstańców spowodowało zarządzenie przez Mauracha wskutek interwencji władz rosyjskich śledztwa wobec landratów pow. nadgranicznych Nidzicy i Pisz³⁶⁹). Śledztwo, przeprowadzone przez radcę Meiera, wpłynęło na zwiększenie gorliwości władz. W czasie trwania śledztwa wydano 4 powstańców z Pisz, duża liczba ukrywających się w pow. piskim została przekazana oddziałowi rosyjskiemu w Białej³⁷⁰).

Wiadomości o wydawaniu powstańców wywołały protesty ze strony ludności mazurskiej. Petycje o zaprzestanie akcji wydawania wystosowali mieszkańcy Pisz do Mauracha. Według „Hartungsche Zeitung” miejscowy lekarz zebrał dużą ilość podpisów pod petycją, skierowaną do Ministerium Spraw Wewnętrznych o całkowite zaprzestanie akcji wydawania³⁷¹). Wspominając o protestach przeciw wspomnianemu już wydaniu Wolskiego, „Ojczyzna” pisała: „Miasto Jańsborg (Pisz — B. G.) znane z przychylności dla sprawy naszej, a władze pruskie musiały tolerować przebywających Polaków, aby nie rozdrażniać mieszkańców”³⁷²). W listopadzie 1864 r. mieszkańcy Olecka wystosowali podobną petycję do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o niewydawanie dwóch aresztowanych tam powstańców, aby nieszczęśliwych braci naszych nie wydawano Moskwie”³⁷³). Akcja ta spowodowała śledztwo ze strony władz pruskich.

Nastroje nurtujące w obliczu represji, stosowanych wobec powstańców, również tę część ludności mazurskiej, która nie solidaryzowała się z powstaniem, odzwierciedla obszerny list Dorscha z pow. szczywieńskiego, pisany po mazursku do cara Aleksandra II w końcu kwietnia lub początku maja 1864 r. Dorsch występował o powszechną amnestię dla powstańców i powrót zesłanych na Syberię. „Takie

³⁶³) Nadwiślanin, nr 50, 27 IV 1864.

³⁶⁴) Ojczyzna, nr 24, 31 V 1864.

³⁶⁵) Nadwiślanin, nr 70, 17 VI 1864; Hartungsche Zeitung, nr 150, 30 VI 1864 r.

³⁶⁶) WAPO XV/8/15.

³⁶⁷) Przyborowski, op. cit., s. 180.

³⁶⁸) Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864 r. W Rozogach 3 VII 1864 wydano patrolowi rosyjskiemu powstańców (Kischel i Kopelke).

³⁶⁹) Tamże.

³⁷⁰) Hartungsche Zeitung, nr 136, 14 VI 1864 r.

³⁷¹) Tamże.

³⁷²) Ojczyzna, nr 100, 24 X 1864 r.

³⁷³) Nadwiślanin, nr 141, 2 XII 1864 r., przedruk z Pr. Lit. Ztg. Także potwierdzona w Ojczyźnie, nr 107, 9 XI 1864 r.

ubogie, nieszczęśliwe lecz przy tem nierozumne ludzie tak się muszą błąkać po obcym kraiu, wnet o głodzie, wnet o strachu, ażeby ich Pruskie wojsko nie tropiło i zagranicze nie oddało... zapomnij wszystkich przestępstw... ażeby jak najprędzej każdy przebywał oprócz wszelkiej obawy... Dajże odwieść wszystkie gwałtem zabrane osoby z Polski, które w tem rozruchu były aż do Syberii w niewole zabrane...". Dorsch prosi o cofnięcie wojsk z granicy pruskiej „... ażeby te niespokojne i całe dzienne narody po pruskich borach się tułaczące mieli jaką śmiałość znowu wpaść do swojej ojczyzny”. Postulował również zakładanie polskich szkół przez władze carskie w Królestwie, w których „...nie odbierayże im macierzyńskiej mowy, dajże im takie nauczyciele, jak gdzie potrzeba ich mowy”. Proponował też skrócenie służby wojskowej do 4 lat, występował przeciwko wysyłaniu rekrutów do odległych guberni. Dorsch liczył się z możliwością represji za wysunięte w liście do cara prośby ³⁷⁴).

Równocześnie z akcją petycyjną rozgrywał się w Berlinie ostatni akt rozprawy władz pruskich z przywódcami ruchu w zaborze pruskim. Z Prus Wschodnich w „Polenprozess” sądzeni byli: Röhr, Szulc, Kętrzyński, Chotomski, Koronowicz, Gościcki, Martwell ³⁷⁵). i Reichenstein oraz ich współpracownicy: Johansson, Holz i rusznikarz Becker. W grudniu 1864 r. skazani zostali na 1 rok więzienia: Szulc, Kętrzyński, Chotomski, Roehr, na 6 miesięcy — Martwell ³⁷⁵). Na drugim procesie berlińskim w marcu 1865 r. sądzono za współpracę z Rządem Narodowym, dostawy broni i ucieczkę z więzienia w Reszlu Leskiego ³⁷⁶). Spośród świadków z Gizewa i Stanki, występujących na procesie, leśniczy Gniewosz zeznawał na korzyść oskarżonego. Wyrokiem z 8 V 1865 r. Leski został uniewinniony ³⁷⁷).

W listopadzie 1864 r. rozpoczęto ściąganie wojsk z kordonu granicznego. 10 XII ostatni oddział przysłany na początku powstania opuścił Nidzicę ³⁷⁸). Według „Ostdeutsche Zeitung” w połowie grudnia 1864 r. nie było już nad granicą żadnych wojsk przysłanych po konwencji Alvenslebena ³⁷⁹). Dłużej pozostali na Mazurach powstańcy. W 1865 r. landratura w Szczytnie poszukiwała zbiegów w Rozogach i Wielkich Spalinach ³⁸⁰). Ukrywającym się pomagała miejscowa ludność i nieliczni pozostali agenci. Jan Nowak, który przeszedł granicę z Królestwa do Rozóg, został aresztowany 28 X 1865 r. i osadzony w więzieniu w Szczytnie, skąd przez tutejszego mieszkańca zawiadomił Schrubkę, przebywającego pod Biskupcem ³⁸¹). 1 XI 1865 r. Schrubka przysłał do Szczytna chłopca Fremdta z N. Marcinkowa pod Biskupcem, u którego ukrywał się. „Mam nadzieję — zwracał się

³⁷⁴) AGAD, Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego 552/1864. Dorsch do cara Aleksandra II. List dotarł do Petersburga 6 V 1864 r. Autor „mieszka w Pruskom kraju w Fiugatach przy Szczytnie, które się zowie w niemieckim Ortelsburg”.

³⁷⁵) Polenprozess.

³⁷⁶) Oskarżony był też o usiłowanie zabójstwa Deptuły.

³⁷⁷) WAP Poznań P.P. 529 (Akt oskarżenia Leskiego 8 II 1865), P.P. 530; Bibl. Kórń. UT 31, Ojczyzna, nr 30, 12 IV 1865 i nr 32, 19 IV 1865.

³⁷⁸) Nadwiślanin, nr 144, 11 XII 1864 r.

³⁷⁹) Tamże.

³⁸⁰) Ortelsburger Kreisblatt, 1865; WAP Olsztyn XV/8/15. O poszukiwaniu powstańców przez Kreisblatly w latach 1864—1865 podaje E. Sukertowa-Biedrawina, Mazurzy wschodnio-pruscy.... Gazeta Mławska 1937, 34.

³⁸¹) Bibl. Jagiell. rkps 6523, Schrubka do J. Kraszewskiego b. d.

Schrubka do Kraszewskiego, który nadal opiekował się zbiegami — ze przy pomocy obywateli szczycieńskich... (Nowaka) mój gospodarz wydostanie”³⁸²). Nadzieje na pomoc mieszkańców Szczytna spełniły się. „Przy dużym staraniu i przy pomocy obywateli dobrych w Scytnie, którzy wylamali kraty... takim sposobem uciekłem i pan Fremdt przywiózł mnie do siebie”³⁸³). Według Schrubki poszukiwania powstańców na Warmii nadal trwały w końcu 1865 r., czterech z nich przebywało w więzieniu w Biskupcu³⁸⁴). Jeszcze w r. 1867 zarządzenia rejencji królewieckiej skierowane były przeciwko ukrywającym się powstańcom³⁸⁵).

*

Prusy Wschodnie podczas powstania 1863 r. odegrały istotną rolę w pomocy dla północnej części Królestwa i Litwy przez zaopatrywanie w broń, stworzenie ośrodka wydawniczego, przechowywanie powstańców, a nawet całych oddziałów, i organizowanie wypraw zbrojnych do zaboru rosyjskiego. Rola ta, uwidoczniła w planach czerwonych i Rządu Narodowego, zmieniała się w toku powstania, przechodząc od zadań wyłącznie jednego z ośrodków zaopatrzenia w broń do przejęcia wielu funkcji województw, których Prusy Wschodnie były naturalnym zapleczem w okresie załamania się powstania.

Były widownią wyłącznej niemal aktywności czerwonych, którzy pierwsi zwrócili uwagę na możliwości wykorzystania Prus Wschodnich i przejęli od połowy 1863 r. całkowite kierownictwo organizacji powstańczej i utrzymali je do końca. Działacze czerwonych, chociaż część ich pochodziła spoza Prus Wschodnich, potrafili uzyskać oparcie dla organizacji w ludności polskiej Warmii i Mazur. Widoczny natomiast był tutaj brak ekspansji białych, uwarunkowany specyfiką terenu (niewystępowaniem tu polskiej szlachty).

Znaczenie terenu Prus Wschodnich wynikało z dwóch czynników: dogodnego położenia geograficznego i przychylnego stosunku ludności polskiej. Postawa Warmiaków i Mazurów wobec powstania przechodziła różne fazy. W pierwszym okresie powstania poza pojedynczymi wypadkami była wyczekująca, bierna, niemniej przychylna powstaniu, nie zanotowano żadnych denuncjacji, dotyczących organizacji ani ukrywających się zbiegów. Pod wpływem pobytu powstańców, represji władz pruskich i wiadomości o terrorze w Królestwie nastąpiło przejście od sporadycznych wypadków pomocy poprzez działalność chłopskich baz przerzutu broni do działalności miejscowych agentów, organizowania ucieczek z więzień i akcji petycyjnej przeciwko wydawaniu powstańców aż do wysunięcia postulatu całkowitej amnestii. O stosunku ludności do powstania świadczy też udział Mazurów w oddziałach powstańczych. Liczba niemal 300 Mazurów-powstańców, podana w korespondencji „od Mazur” do „Nadwiślanina” z 1865 r.³⁸⁶) jest, ze względu na charakter i stopień zachowania źródeł, trudna do weryfikacji, ale bardzo prawdopodobna. Mazurzy

³⁸²) Bibl. Jagiell. rkps 6536, Schrubka do J. Kraszewskiego b. d.

³⁸³) Bibl. Jagiell. rkps 6536, J. Nowak do J. I. Kraszewskiego 3 XI 1865.

³⁸⁴) Bibl. Jagiell. rkps 6536, Schrubka do J. I. Kraszewskiego 20 XI 1865, Rkps 6523, J. Nowak do J. I. Kraszewskiego 3 XI 1865.

³⁸⁵) Zarządzenie z 17 III 1867 r. wg E. Sukertowa-Biedrawina, T. Grygier, op. cit., s. 22.

³⁸⁶) Nadwiślanin, nr 106, 15 IX 1865.

walczyli w czasie powstania w oddziałach: Padlewskiego, Kolbego, Trąbczyńskiego, Nowickiego w Płockiem, Wawra-Ramotowskiego w Augustowskiem³⁸⁷) i we wprowadzonych z zaboru pruskiego Wandla-Ewalda i Wolskiego, brano też pod uwagę możliwości zorganizowania werbunku do powstania na Warmii. Zachowały się też nazwiska powstańców z Prus Wschodnich, skazanych przez władze rosyjskie lub wydanych przez nie władzom pruskim: Michał Kwiatkowski z Mrągowa, Fidora „ze Scytyna”, Jakub Kwietnia z Olsztyna³⁸⁸), farbiarz Gerlach z Rozóg³⁸⁹), Jan Rajewski, Maskierowski, Wilhelm Sender, Rydnar, Jan Altnow, Franciszek Gajewski, Stanisław Błociszewski, Michał Wadział, Władysław Wybicki, Jan Grabowski i Jan Garosowski³⁹⁰).

O silnym wpływie powstania na Mazurach i Warmii świadczą mogą jego echa, które zachowały się w pieśniach i wspomnieniach „o wojnie kosierskiej” i pobycie powstańców w tradycjach mieszkańców Klonu, Wujaków, Lesin, Świętajna na Mazurach i Stanislewa na Warmii³⁹¹).

Konsekwencją też wypadków lat 1863/64 było zwrócenie uwagi na polskość Warmii i Mazur w korespondencji władz powstańczych, podkreślanie jej w prasie współczesnej, zarówno chełmińskiej, jak i emigracyjnej („Ojczyzna”).

Udział w ruchu i kontakt z powstańcami wpłynęły również na dalsze kształtowanie się świadomości narodowej Mazurów. Początek tego procesu można zaobserwować po upadku powstania. Miarą przełomu może być wypowiedź miejscowego parobka-powstańca, który po powrocie z zesłania w Archangielsku „dziwiy dziwne opowiada Mazurom... przyzwyczajając ich do pojęcia, że Mazur a Polak to jedno... że nie ma różnicy między Mazurem a Polakiem”³⁹²).

³⁸⁷) E. Sukertowa-Biedrawina, *Mazurzy wschodnio-pruscy a powstania polskie*, *Wiadomości Mazurskie*, 1947, 22 stycznia, nr 16.

³⁸⁸) WAP Poznań P. P. 524.

³⁸⁹) WAPO XV/8/15.

³⁹⁰) AGAD, Akta zarządu naczelnika wojennego oddziału płockiego k. 1, 13v, 14 r. 1, 64, 87v, 88, 94v.

³⁹¹) Materiał zebrany w czasie pobytu w 1955 r.

³⁹²) *Nadwiślanin*, nr 106, 15 IX 1865.